Nr. 207. Wtorek, 11 Września 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

[illegible] inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
In[illegible] przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór pp. Stanisława Kotarskiego na prezesa i Stanisława Przyłęckiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Jaśle; tudzież wybór Jana barona Konopki na zastępcę prezesa rady powiatowej w Dąbrowej.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Tadeusza Malinę auskultantem sądowym.

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował koncypistę skarbowego dr. Kazimierza Łuczkiewicza adjunktem przy c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

C. k rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Aleksandra Horuckiego w Strzałkowie rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Strzałkowie.

Od dnia 29 sierpnia do 4 września b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Sopohowie w powiecie borszczowskim, w Kiernicy w pow. gródeckim, w Porębach Dymarskich w pow. kolbuszowskim i w Daszawie w pow. stryjskim.

Świerzb: w Niżborgu starym w pow. husiatyńskim, w Monasterzu w pow. jarosławskim, w Telaczu i Szczepanowie w powiecie podhajeckim.

W tym samym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Moczydle w pow. chrzanowskim, w Bóbrce i Dźwinogrodzie w pow. bobreckim, w Nadyczu w pow. żółkiewskim, w Uhorsku i Tatarskim w pow. stryjskim, w Bereźnicy, Cucułowcach i Iwanowcach w pow. żydaczowskim, w Bielance w pow. gorlickim, w Miliku w pow. sądeckim i w Bouszowie w pow. rohatyńskim.

Świerzb u koni: w Uściu i Mikulińcach w powiecie śniatyńskim, w Michnowcach w pow. tureckim i w Kociubińcach w pow. husiatyńskim.

Nosacizna u koni: w Presowcach w pow. złoczowskim.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4 września 1883.

Dnia 7 września 1883 roku wydane i rozesłane zostały z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty XLIII i XLIV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt XLIII zawiera:

Nr. 145. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa z 3 września 1883 r, względem regulaminu targowego dla wiedeńskiego centralnego targu na bydło w St. Marx.

Zeszyt XLIV zawiera:

Nr. 146. Cesarski patent z 2 września 1883 względem zwołania sejmów Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi powyżej Anizy, Morawii i sejmu Tryestu z jego obszarem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 września.

Książę czarnogórski może być zupełnie zadowolony z rezultatu swojej podróży do stolicy nadbosforskiej. W przededniu jego wyjazdu z Konstantynopola została podpisaną konwencya w sprawie uregulowania stosunku czarnogórskiej granicy, która pod każdym względem jest korzystną dla księstwa. Czarnogóra otrzyma linię graniczną zaproponowaną pierwotnie przez ambasadora włoskiego hr. Cortiego, która ciągnąć się będzie od Gradyski aż do granicy bośniackiej, przeto linię, na którą swojego czasu W. Porta nie chciała się zgodzić bezwarunkowo. Obie strony interesowane przywiązywały wielką wagę do zawarcia konwencyi, a sułtan zawezwał wprost ks. Mikołaja, aby przedłużył swój pobyt w Stambule aż do stanowczego załatwienia kwestyi granicy, tego najdrażliwszego punktu w turecko-czarnogórskich stosunkach. Sama konwencya miała wyjść głównie z inicyatywy sułtana, a chociaż na W. Porcie próbowano poczynić w niej pewne zmiany, jakie ministrom wydały się potrzebne w interesie Turcyi, wola padyszacha przemogła i układ przyszedł do skutku w nakreślonej pierwotnie formie. Należy tu podnieść tę uwagi godną okoliczność, że czarnogórski minister spraw zagranicznych, Radonicz, który towarzyszył księciu do Konstantynopola, bezzwłocznie po zatwierdzeniu konwencyi przez sułtana, udał się do ambasadora austryackiego, barona Calice, i zawiadomił go urzędownie o treści układu. Niezwykły pośpiech, jaki okazała W. Porta w kwestyi stanowczego rozwiązania sprawy, ciągnącej się od lat kilku i będącej powodem licznych krwawych zatargów, przypisują w pierwszym rzędzie naciskowi ambasadora rossyjskiego, który w tej chwili wywiera podobno wpływ stanowczy w pałacu sułtańskim. Fakt ten zamanifestował się wyraźnie i w sposób aż nadto zrozumiały w tem, że na uroczystość, urządzoną przez ambasadora carskiego ku uczczeniu gościa czarnogórskiego, przybyli wszyscy dostojnicy pałacowi W. Porty, gdy w bankiecie, urządzonym z tego samego powodu przez ambasadę angielską, wziął tylko udział minister czarnogórski, sam zaś książę uznał za stosowne wymówić się lekką niedyspozycyą, a z dygnitarzy W. Porty przybyło zaledwie kilku. Książę nie bez powodu wymówił się od zaprosin ambasady angielskiej, chciał jej bowiem dać uczuć tym sposobem swoją niechęć, z powodu zabiegów angielskich, skierowanych przeciw oparciu konwencyi na podstawach zaproponowanych w swoim czasie przez posła włoskiego. Niepowodzenie tych zabiegów świadczy wymownie o upadku tak potężnych niegdyś wpływów Anglii nad Złotym Rogiem a wzmaganiu się znaczenia Rossyi.

Z pobytem ks. Mikołaja w Stambule łączą jeszcze wersyę, której już dla tego samego nie możemy pominąć, że wyszła z kół dyplomatycznych. Książę miał z rozmowie z sułtanem zapytać go w sposób nader ostrożny, czy nie byłoby rzeczą możliwą wyjednać dla młodego księcia Piotra Karadżordżewicza, odbywającego, jak wiadomo, w tej chwili podróż poślubną, nominacyę na gubernatora Wschodniej Rumelii, co zdaniem księcia tem byłoby łatwiejszem, iż w roku przyszłym kończy się okres urzędowania dotychczasowego gubernatora Aleko baszy. Niewiadomo, jaką teść księcia Piotra otrzymał odpowiedź, w każdym jednak razie nie można o tem zapominać, że gdy sprawa mianowania następcy Aleko-baszy stanie na porządku dziennym, to w myśl traktatu berlińskiego wszystkie mocarstwa, podpisane na tym traktacie, zostaną zawezwane do oddania głosu. W usposobieniu mocarstw dla Serbii musiałyby chyba zajść do tego czasu wielkie zmiany, aby ks. Karadżordżewicz mógł mieć jakie takie widoki instalowania się w Adryanopolu.

---

2)

OKAZYA WIEDEŃSKA

(1683)

Na podstawie relacyj naocznych świadków

(Ciąg dalszy.)

Nad Dunajem.

Wśród ulewnego deszczu ruszył król w piątek rano (3 września) z dwoma tylko chorągwiami pancernemi i ze strażą przyboczną ku Wachendorf; tu wysłuchał mszy świętej i ruszył do Stetteldorfu, gdzie w samo południe przybył. Wojsko polskie powolnym krokiem dążyło za nim. W zamku hr. Hardegga przygotowano dla króla apartamenta. Dziewięćdziesięcioletni starzec, niegdyś koniuszy sławnego Wallensteina, królewskim otoczył przepychem dostojnego gościa. Zaraz po objedzie zjechał ks. Lotaryński, margrabiowie badeńscy Herman i Ludwik, ks. Waldeck i hr. Dünewald i wielu innych dostojników. Ludno i gwarno było przed zamkiem i w przedpokojach królewskich. Snuli się paziowie i lokaje w bogatych i barwnych strojach po komnatach wspaniale obijanych; gapią się wszyscy na rycerstwo pancerne i bogato przystrojoną gwardyę królewską. Oficerowie pędem lecą z raportami, co tchu wracają z rozkazami swych wodzów. Co chwila nowy gość zawitał. Doczekał się król wreszcie i hetmana Jabłonowskiego, który wśród deszczu dzień i noc spieszył, aby się z wojskiem połączyć. Już się ściemniać zaczęło, gdy przed bramę zamkową trzy zajechały kolasy Wśród gwaru i zamięszania nikt nie spostrzegł, jak dostojny gość stanął na progu zamkowym. W skromnej czerwonej sukni, szarfą karmazynową przepasany, przybył elektor saski Jan Jerzy na powitanie króla. Towarzyszyli mu generał feldmarszałek Goltz, hr. Lamberg i hr. Kuffstein, koniuszy Bosen, generalny adjutant Pflug, dwaj paziowie i kilku lokajów. Król się dowiedział o ich przybyciu, gdy się już w przedpokojach znajdowali. Wybiegł czemprędzej z księciem Lotaryńskim na spotkanie elektora i wprowadził go do sali, przepełnionej książętami i generałami różnych broni i rozmaitych krajów. Oprócz króla i naczelnego wodza wojsk cesarskich, zastał tu elektor trzech saskich książąt, krewnych swoich, Hermana i Ludwika, margrabiów badeńskich, ks. Waldecka, generała bawarskiego Degenfelda, generałów Caprarę, Leslégo, Rabatę, Gondolę i hr. Salmes. Było i młodzieży sporo, którzy zabawiali się z Fanfanikiem „nie szczędząc mu komplementów". Pomimo silnego kataru i bolu głowy, był król duszą tego świetnego zgromadzenia, a umiejąc łączyć majestat królewski z nieudaną wesołością, pozyskał od razu szacunek dostojnych gości. Do godziny ósmej trwała rada wojenna. Nieznane są uchwały, jakie na tej radzie zapadły. W jednym dyaryuszu czytamy, że „król wziął sobie pracę kredensowania na tej wojnie", być więc może, że na tem zgromadzeniu zaszła scyssya między królem a elektorem saskim, którą Dyakowski tak opowiada: ... Król prezentował mu ordynans cesarski, iż w komendzie krolewskiej zostawać mają. Co przez politykę przyjęli, ale nie sercem, bo najbardziej obstawał i kontrował książę Saski, N. Augusta II ojciec, dając tę polityczną racyę, że co po tem azardować się osobie królewskiej i w takie się niebezpieczeństwo wdawać, a uchowaj Boże przegranej, toby nieprzyjaciel większą górę wziął, że w okazyi był sam król *in persona*, komenderował wojsko a przecież przegrał. A tak choćbyśmy przegrali, to nieprzyjaciel rzecze, jest jeszcze cesarz i król polski, i będzie przynajmniej osoby, jeżeli nie wojska apprendował. A że się to *consilium* długo w noc przewlekło, dlatego zalimitowaną była sessya nazajutrz i elektorowie z generałami do swego obozu odjechali.

Na drugi dzień przyjętą została komenda królewska. Królowi należał zaszczyt naczelnego dowództwa nietylko z powodu godności królewskiej, nietylko z powodu geniuszu wojennego, w całym świecie znanego i sławionego, ale także na mocy układu z cesarzem 31 marca zawartego, który temu z panujących przyznaje naczelne dowództwo, który w obozie będzie obecnym. Między królem a ks. Lotaryńskim od pierwszego spotkania jak największa panowała harmonia. Książę sam dzielny dowódzca, choć bardzo skromny — umiał uznać i ocenić doświadczenie i geniusz wojenny króla, a jako wierny sługa swego władcy, jako żołnierz, przywykły do bezwarunkowego posłuszeństwa, nie mógł zapragnąć przeważniejszego wpływu na tok wojny, ale zawsze i wszędzie wiernym był wykonawcą; król zaś chętnie przyjmował rad jego, gdy mu się dobrą wydała.

„Z księcia Lotaryńskiego jestem niewymownie kontent — pisze król do żony swojej — *il en use fort bien avec moi et c'est un fort honeste homme et homme de bien, et il entend le mestier de la guerre plus que les autres.* Sam odbiera zawsze odemnie parol.... Elektor saski i bawarski byli z początku z nami obcy, teraz jakośmy się zaczęli zbliżać ku nieprzyjacielowi, nie. Sami zawsze parol odemnie odbierają i dziesięć czasem razy pytają, jeśli jeszcze czego nie rozkażę. Saski poczciwy człowiek, w którego sercu nie masz zdrady. Kawalerów kilku mają przy mnie dla odbierania ordynansów." Ale powróćmy do naszego opowiadania. Po naradzie wojennej, rozjechali się wodzowie do swoich wojsk. Elektor saski przenocował w Hendersdorfie, podczas gdy wojsko jego z powodu ciągłej słoty dopiero w Maissau się znajdowało. Król zaś, strudzony i nieco chory, udał się z podskarbim nadwornym Modrzejewskim, starostą łuckim Miączyńskim i z synem do komnaty sypialnej, aby się snem pokrzepić do dalszych trudów.

W sobotę deszcz ustał. Ciemno jeszcze było a w cichej pracowni skrzypiało już pióro pod ręką króla. Pisał list do Marysieńki. O ósmej chciał się król aż pod most wiedeński pomknąć, aby zbadać teren, ale znowu zaczął deszcz padać i nie pozwolił mu wykonać powziętego zamiaru. W towarzystwie obu hetmanów pojechał tylko do Tulnu, aby obejrzeć most, przez który miało się wojsko przeprawiać. Jedni podziwiali olbrzymie to dzieło, inni z trwogą o zbliżającym się dniu bitwy myśleli. Król innemi zajęty był myślami. On zastanawiał się nad nieudolnością Wielkiego Wezyra. „Kto z was — rzekł król do otaczających go wodzów — mając armię dwieścietysięczną, dozwoliłby, aby pięć mil od obozu tak olbrzymi dla nieprzyjaciela zbudowano most? Zaiste ten człowiek nie posiada żadnych zdolności wojskowych". — Od kilku tygodni panował nadzwyczajny ruch na równinie tulneńskiej. Jedni wyrąbywali drzewa w pobliskich lasach, inni ciosali belki, które na wozach i karach na brzeg Dunaju zwożono. Za pomocą silnych ankrów łączono belki — powstawały tratwy; wpuszczano je do wody i przytrzymywano kotwicami, aby ich woda nie uniosła. Grubemi belkami i powrozami wiązano pojedyncze tratwy i posuwano ku przeciwległemu brzegowi. Sam książę czuwał nad tą pracą, a nie raz trąbka bojowa powoływała go od brzegu do walki z plądrującymi w pobliżu Tatarami i Turkami. Już wojsko polskie do Oberhollbrun dotarło, trzy mile od Tulnu a most jeszcze nie był gotowy. Przyspieszono więc pracę. Tysiące rąk dniem i nocą wśród deszczu i burzy pracowało sie-

Sobiesciana

Uroczystości lwowskie.

Uroczysty obchód 200-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej rozpoczął się we Lwowie dzisiaj z rana nabożeństwem żałobnem w kościele archikatedralnym obrz. łać. za spokój duszy ś. p. króla Jana III i bohaterów, którzy w dniu 12 września 1683 przelali krew pod Wiedniem w obronie Chrystusowej wiary. Już przed godziną 9 z rana była świątynia przepełnioną pobożnymi; miejsca honorowe w presbiteryum zajęli prócz członków kapituły, dygnitarze władz krajowych; między innymi widzieliśmy prezydenta Izby deputowanych Rady państwa J. E. dr. Smolkę, członków Wydziału krajowego, z JW. O. Pietruskim na czele, prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, J. E. Włodzimierza hr. Russockiego, a dalej profesorów wszechnicy pod przewodnictwem rektora J. M. doktora Bronisława Radziszewskiego; w nawie kościoła zajęła miejsce Reprezentacya m. Lwowa ze swoim prezydentem p. Wacł. Dąbrowskim, tudzież reprezentanci licznych instytucyj publicznych i korporacyj. Porządek w przepełnionym kościele i przed świątynią utrzymywała straż obywatelska i ochotnicza straż ogniowa *Sokoła*. W presbiteryum wznosił się wspaniały katafalk, sporządzony, jak wiadomo, według planu p Ludwika Wierzbickiego. Na wysokiej podstawie, udekorowanej bogato emblematami wojskowemi, krzewami i roślinami egzotycznemi, portretem króla Jana III, i oświetlonej rzęsiście, spoczywał sarkofag, nad którym wznosił się baldachim, suto udekorowany draperyą karmazynową. Na baldachimie spoczywała korona królewska. O godzinie 9 z rana rozpoczęła się przed głównym ołtarzem, osłoniętym kirem, pontyfikalna msza żałobna; odprawił ja najprzewielebn. ks. biskup Morawski; równocześnie zaś odbywały się msze żałobne przy ołtarzach bocznych. Na chórze, Towarzystwo *Lutnia* odśpiewało *Requiem* D-mol Cherubiniego, przy akompaniamencie orkiestry. Po mszy św. odprawiono egzekwie; cała uroczystość odbyła się bardzo poważnie.

O godzinie 11 przed południem odprawionem zostało żałobne nabożeństwo także w kościele OO. Bernardynów, które zakończono egzekwiami przed wspaniałym katafalkiem, w południe zaś, odbyły się nabożeństwa w synagogach tutejszych.

Program dnia dzisiejszego obejmuje jeszcze zebranie w sali ratuszowej o godzinie 4 z południa, gdzie, jak wiadomo, prócz mowy powitalnej prezydenta miasta i przewodniczącego centralnego komitetu jubileuszowego, prof. Łucyan Tatomir będzie miał odczyt o królu Janie III; wieczorem zaś odbędzie się w teatrze przedstawienie galowe; odegrany zostanie po raz pierwszy obraz dramatyczny w 5 aktach Wincentego Rapackiego p. t. *Odsiecz Wiednia*.

Uroczystości krakowskie.

Kraków, 10 września.

(*Oryginalne sprawozd. Gaz. Lwowskiej.*)

Dzień dzisiejszy, będący pewnym rodzajem *temps d'arrêt* w uroczystościach krakowskich, nosi na sobie odrębną cechę. Większa część ludu wiejskiego, powołana przez jesienne prace rolne, oczekujące nań w domu, opuściła wczoraj miasto. Pobożni pielgrzymi ruszyli w powrotną drogę, tak jak przyszli licznemi kompaniami, śpiewając religijne pieśni starodawne na cześć Matki Boskiej, postępując wolno, procesyonalnie z rozwiniętemi chorągwiami, z krzyżami w dłoniach. Niejedną taką gromadkę poprzedzała wiejska muzyka a niekiedy i trąby mosiężne.

Dziś znowu rojno i gwarno w Krakowie, ale tłum to już odmienny, złożony z przedstawicieli wyższych stanów przeważnie. Znikły siwe siermięgi i białe sukmany, znikły chustki, w duże jaskrawe desenie i gorsety złociste, dominuje zato modna ale nieładna, czarna odzież męska i spacerowe tualety dam. Wczorajsze wieczorne pociągi i dzisiejszy o godzinie dziesiątej przed południem, przywiozły mnóstwo osób z Królestwa, W księstwa Poznańskiego, Żmudzi i prowincyj zabranych. Na ulicach i w lokalach publicznych spotykają się i witaja ludzie, którzy lata całe się nie widzieli. Czuć, że Kraków wytwarza w tej chwili jakiś punkt zborny dla intelligencyi polskiej.

Miasto przystraja się dalej, rozwieszając przez szerokość ulic długie festony z zieleni leśnej, przewite dwubarwnemi chorągwiami. Wszystkie arterye główne ruchu miejskiego, jak promienie zbiegające się w sercu starego grodu — w Rynku — zdobią się w wymienione powyżej dekoracye. Niebo chmurne ale deszcz nie pada. Wietrzyk wschodni rozdziera od czasu do czasu ołowiane obłoki, aby choć na moment odsłonić jasna twarz słońca. Oczekiwanie i ciekawość maluje się na wszystkich obliczach. Mnóstwo przybyłych, po raz pierwszy w życiu ogląda starodawną stolicę Jagiellonów. Tych wszystko zastanawia, wszystko interesuje, wszystko zachwyca, rozgrzewa, upaja. Dźwięki *hajnalu*, płynące z wieży Maryackiej, poruszają wspomnienia w głowie, uczucie w piersi... Oczy łzą zachodzą, lica oblewa rumieniec, tętna uderzają silniej....

W Sukiennicach, na drugiem piętrze, na wystawie zabytków z czasów Jana III, panuje ruch gorączkowy. Kończy się układanie. W dużej sali z przedsionkiem nagromadzono prześliczne i cenne pamiątki, dzieła sztuki, utwory przemysłu, ciekawości (*curiosités*) archeologiczne. Umiejętna dłoń profesora Maryana Sokołowskiego i radcy miejskiego Umińskiego nadała komnacie zachwycający i wspaniały pozór. Dzielnie poprzednim dopomagają profesor Łuszczkiewicz i p. Ziemiński. Sciany lśnią złotogłowami, makatami i cudnemi kapami i ornatami kościelnemi, kapiącemi od złota. Na tle z gobelinów, kobierców wschodnich, atłasów, adamaszków i brokateli rozwieszono obrazy, rzeźby, zbroje, rysunki, siodła, broń, rynsztunki, buzdygany, emalie. U spodu sprzęty i meble; w pośrodku oszklone skrzynie przepełnione drogiemi drobiazgami. Smak najwykwintniejszy przewodniczył całemu układowi. Ornamentyka strojów i aparatów kościelnych zachwyca nietylko bogactwem, ale i misternością wypukłych, niezmiernie artystycznych haftów.

Sprawozdawca wasz, sam jeden tylko dziś dopuszczony do oglądania tych skarbów, wyszedł z sali olśniony. Na szczegółową jednak relacyę jeszcze zawcześnie; notujemy tylko zatem pierwsze wrażenie nader miłe i imponujące. Pióro utalentowanego i głębokiego badacza sztuki starodawnej, p. Maryana Sokołowskiego, tego właśnie, którego pracy i staraniom zawdzięcza wystawa w znacznej części swój układ doskonały i piękny, skreśli dla *Gazety Lwowskiej* opis wyczerpujący. Uczony profesor przeszle go wam po uroczystościach obecnych, które pochłaniają niezmiernie wiele czasu i nie pozwalają mu poświęcić nawet chwilki pracy sprawozdawczej i krytycznej.

W jednej z królewskich komnat zamku na Wawelu, hr. Zygmunt Cieszkowski, gromadzi wszystkie utwory Matejki, które publiczność oglądać będzie mogła w d. 13 b. m. Znaczna ich ilość przybyła dziś z Warszawy i innych ziem polskich. Między ostatniemi znajduje się nieporównane „Kazanie Skargi", własność Augusta hr. Potockiego i cenny „Wyrok", należący do pana Feliksa Gebettnera, brata znanego wydawcy warszawskiego.

Wszyscy biskupi, zgromadzeni tu w Krakowie na koronacyę Matki Boskiej na Piasku, dziś opuszczają nasze miasto i udają się do Wiednia, dokąd zjeżdżają się także wszyscy arcybiskupi i biskupi całej monarchii, zaproszeni przez ks arcybiskupa wiedeńskiego. Celem tego zjazdu jest złożenie Najj. Panu powinszowań z powodu szczęśliwego wypadku w Najd. Rodzinie a zarazem uroczysty obchód dwóchsetletniej rocznicy oswobodzenia Wiednia od muzułmańskiej nawały. Na nabożeństwie tem, które odprawione zostanie w katedrze św Szczepana, znajdować się ma Monarcha z całą Najdostojniejszą swą Rodziną oraz dworem i dygnitarzami państwa.

Dziś wieczorem odbyć się tu ma walne posiedzenie komitetu pomnika dla Mickiewicza. Na niem rostrzygniętą będzie nareszcie i ostatecznie sprawa gdzie ma stanąć posąg wielkiego poety w Rynku, czy przed nowym, a nieskończonym jeszcze gmachem uniwersytetu, od strony Plantacyj. Jak wiadomo jedna i druga miejscowość posiada gorliwych i zapalonych zwolenników i obrońców. Zdaje się — o ile obecnie sądzić można — placyk przed uniwersytetem, gorąco popierany przez radcę miejskiego Rzewuskiego i dość znaczny zastęp członków komitetu, odniesie zwycięstwo. Cokolwiekbądź walka będzie zacięta a rostrzygnięcie sporu nastąpi dopiero po odejściu poczty lwowskiej. Wiadomość o jej wyniku przeszle wam zatem za pośrednictwem telegrafu. Publiczność tutejsza z niecierpliwością na nią oczekuje jest to bowiem jedna z kwestyj, która roznamiętnia — zwykle spokojnych — Krakowian. (Patrz telegram z Krakowa.—*Red.*)

Uroczystość jubileuszowa w Żółkwi.

Wyprzedzając inne miasta, starodawny gród Żołkiewskich, Daniłłowiczów i Sobieskich już d. 9 b. m uczcił stosownym, a ze wszech miar świetnym obchodem pamięć bohaterskiego króla, a chociaż słota nie pozwoliła wykonać we wszystkich punktach programu, to i tak całość wypadła pod każdym względem wspaniale i wywarła budujące wrażenie.

O godzinie 10 z rana salwy moździerzowe obwieściły miastu i okolicy, że w cerkwi ruskiej rozpoczęło się nabożeństwo. Z cerkwi udał się cały tłum pobożnych rynkiem, pięknie przystrojonym do kolegiaty łacińskiej, gdzie ks. Opat Nowakowski, otoczony licznem duchowieństwem, przystąpił najpierw do poświęcenia marmurowej tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianę naprzeciw kazalnicy z następującem napisem:

„*In memoriam Joannis III Sobieski, regis Poloniae, anno Milesimo Octingentesimo octogesimo tertio 12 Septembris.*"

Cały kościół wspaniale był przystrojony i przepełniony ludem. W stallach i około nich zajęły miejsce różne deputacye, między innemi deputacya zboru izraelickiego i towarzystwa Przymierza braci ze Lwowa, urzędnicy, obywatele i td. Po sumio celebrowanej przez s. opata Nowakowskiego, wygłosił kazanie ks. Kajetan Laskowski, rozpoczynając słowami ewangelii św.: „Był człowiek wybrany od Boga, a imię jego było Jan." Kaznodzieja przypomniał, że w tej właśnie kolegiacie waleczny król po wyprawie wiedeńskiej składał Panu Zastępów korne dzięki za odniesione zwycięstwo. Uroczystem *Te Deum* zakończono nabożeństwo. poczem lud udał się na rynek, gdzie z jednej trybuny wygłosił odpowiednią mowę po polsku p. Ligęza, z drugiej po rusku p. Holinkowski.

Popołudniu o godzinie 4 odprawiono solenne nabożeństwo w miejscowej synagodze, zbudowanaj jeszcze za panowania Jana III i zawdzięczającej swoje istnienie przeważnie temu królowi. Po odprawieniu stosownych modłów i odspiewaniu przez kantora synagogi lwowskiej wzniosłej kantaty, poseł dr Goldmann ze Lwowa przemówił do zgromadzonych.

Mowca roztoczył obraz wiekopomnych zasług bohatera idei chrześciańskiej i cywilizacyi, podnosząc zarazem, ile to żydzi zawdzięczają Janowi III, a zakończył gorącą odezwą do swoich współwyznawców, aby pomni praw nabytych, poczuli się w całej pełni obywatelami tej ziemi, która ich karmi i przygarnia. Wzywał do uczenia się języka, zapoznawania się z literaturą i historyą, do udziału w pracach publicznych

---

kierą i piłą. Wreszcie osiodłano rzekę, usypano szaniec nad brzegiem, ustawiono kilka armat i 2000 piechoty, która miała bronić przeprawy. Od rana ogłaszali trębacze i dobosze w obozie polskim pogotowie do marszu. Ruch ogromny. Nikną namioty, skrzypią wozy prowiantowe, dudni ziemia pod rumakami. Spieszy każdy pod swe znaki, wodzowie szykują wojsko. Król objadował w zamku. Po objedzie przyjechał książę Lotaryński, otoczony liczną świtą. Defilada się rozpoczyna. Król i naczelny wódz cesarski z zamku przypatrują się pochodowi. Na czele jadą dwaj hetmani, wspaniałe postacie na dzielnych rumakach, w bogatej zbroi; za nimi kroczy pułk za pułkiem w najlepszym porządku. Najpierw gwardya królewska w tysiąc koni kroczy „strojno, świetno i skrzydlasto" z Prusinowskim, starostą horodelskim na czele, potem 36 chorągwi hussaryi i 91 panceryi; każdą chorągiew w kilka szeregów uszykowaną prowadzi chorąży jako namiestnik właściciela, czasem sam właściciel w sutym stroju z złocistym buzdyganem w dłoni na pysznym rumaku. Kroczy poważnie hussarya w szyszakach na głowie; na lewem ramieniu zawisła kopia. 19 stóp długości w małą tulejkę przy strzemieniu wetknięta. Przy samem żelazie powiewają kilkułokciowe, różnobarwne chorągiewki. Szabla u boku, długi pałasz pod lewem kolanem, miecz kończasty do kolby przywiązany, tarcza srebrną blachą powleczona. To zbroja hussarska. Za nimi pancerya w koszulach siatkowych, zwieszających się od misiurki, z szerokiemi rękawami złotem przetykanemi; pancerz na piersiach, młotki srebrne u siodła, u boku bułaty i pistolety — łuk i karabin u pasa; dzidy z proporcami; sajdak i kołczan ruszczykowy złotem i srebrem ozdobiony. Jadą na koniach pokrytych siatką złoconą lub srebrzystą; czapraki z jedwabiu lub złotogłowiu i najdroższej lamy, kamieniami lub haftem zdobione. Na głowach powiewają pawie kity, w pyskach złote lub srebne munsztuki. Jaki przepych w ubiorze! kontusze z perskiej materyi, różnobarwne aksamity, sobole i rysie na każdym rycerzu. Żupany lite złote, lub srebrne igłą barwisto wyszywane. Z karków spływają lwie skóry, u innych tygrysie, lamparcie lub rysie a na karkach sterczą wyniosłe skrzydła. Z podziwieniem patrzał książę na te dzielne postacie, na bogate stroje i zbroje a król zupełną miał słuszność, pisząc do żony: „gdyby nas z naszych ubiorów sądzić chcieli, tedy nas będą mieli *pour plus riches que ne fust Cresus et pour les plus magnifiques de ce siecle*".

Chorągiew za chorągwią prezentowała się zdumionemu księciu. Najpierw królowej, potem synów królewskich, kasztelana krakowskiego, biskupów, hetmanów i innych dygnitarzy. Za nimi dragonia uzbrojona w długie karabiny, topory i szable, z niemiecka ubrana; koń z kulbaką swojską, górski podjezdek. Na jej czele książę Maligny, brat królowej, później markiz d' Arquien. Dalej różnobarwna rajterya z gołemi mieczami i rusznicami. Nie brakło mołojców z nad Dniepru, zwinnych i obrotnych śmiałków bez zbroi „żelazo tylko pod nogami koni, u siebie przy boku a częściej w ręku". Mało ich jednak było, a król tęsknił za nimi. Po konnicy szła piechota węgierska i polska. Pierwsi w błękitnej barwie z czerwonemi czapkami, halabardami, przy szablach lub z rusznicą, z lontami lub z obosiecznemi berdyszami. Drudzy z łbami podgolonemi i lica ogorzałe, szramami pocięte, w ręku ciężkie muszkiety i siekiery. Skończył się wspaniały pochód. Król wyjechał na brzeg Dunaju, gdzie się wojsko gromadziło. Przed mostem rozbito obóz generalny. Na trzech wysepkach opierał się olbrzymi most. Wyspy te z powodu ciągłej słoty tak były błotniste, że niektórzy odradzali przeprawy, dopóki drogi nie zostaną naprawione. Wiadomości jednak, jakie z pod Wiednia nadchodziły, nie pozwoliły królowi zwlekać przeprawy. W poniedziałek rano (6 września) kołysał się król pierwszy na falach Dunaju. Towarzyszyła mu gwardya przyboczna i dwie chorągwie pancerne. Po kilkudniowych ulewach zaświeciło słońce; błota powysychały. Kilka dni trwała przeprawa. Mosty, chociaż bardzo dobrze zbudowane, ciągle się psuły, a wozów większa część brodów sobie szukać musiała. Znaleźli się także śmiałkowie, tak piesi jak i jezdni, którzy, rzuciwszy się w nurty, wpław przepływali olbrzymią tę rzekę. Trzydzieści kilka tysięcy wojska polskiego stanęło po drugiej stronie Dunaju. Już i armia saska przekroczyła Dunaj pod miastem Stein koło Krems i połączyła się z wojskiem bawarskiem i frankońskiem.

Przeprawa przez las wiedeński.

Tylko góry oddzielały armię chrześciańską od obozu tureckiego, Ależ te góry, od których głucho odbijał się grzmot dział tureckich, jakąż grozą przejmowały wojsko polskie, przywykłe mierzyć okiem żyzne pola, obszerne łany. Z trwogą spoglądało wojsko na wyniosłe grzbiety lasu wiedeńskiego i zdawało się rycerzom naszym, że niemożliwą będzie rzeczą przebrnąć je. I w dyaryuszach i w listach Sobieskiego ciągłe skargi na te „niecnotliwe" góry i lasy. Pół mili od zburzonego przez Tatarów Tulnu, stanął obóz polski, na lewym brzegu rzeczki tego samego nazwiska. We wtorek (7 września) ruszyła i armia niemiecka ku obozowi polskiemu. Król wysłał hetmana Jabłonowskiego w 3000 jazdy na przywitanie elektora saskiego. Widok strojnej jazdy polskiej wzbudził zdumienie w armii saskiej. Naoczny świadek Bore nie może się nachwalić, jak wspaniale wyglądało to przywitanie elektora przez hetmana polskiego. Elektor odbył przegląd straży honorowej, a zostawiwszy wojsko za sobą, pojechał z hetmanem do obozu polskiego. W namiocie królewskim zgromadzili się już wodzowie na radę wojenną Zastanawiano się nad drogami, któremi miała armia pod Wiedeń ruszać. Niemieccy wodzowie sądzili, że najdogodniejszą będzie droga wzdłuż Dunaju prowadząca. Sobieski innego był zdania. Dla niego najkrótsza droga była najlepszą, gdyż najmniejsza zwłoka mogła się stać zgubą stolicy. Postanowiono ruszyć przez las wiedeński. Potem wydał król następujący *ordre de bataille*:

„Korpus czyli batalia składać się będzie z wojsk cesarskich, do których dołączymy regiment jazdy Jmci P. Marszałka Nadwornego i cztery lub pięć chorągwi husarskich, w miejsce których one nam dadzą dragonów, albo raczej fusilierów. Korpus ten komenderowanym będzie przez ks. Lotarynskiego.

Skrzydło prawe zajmie wojsko polskie.

Na lewem będą Ichmść PP. Elektorowie i dowodzić będą tem skrzydłem, którym my damy także kilka chorągwi ussarzy i naszej jazdy polskiej, w miejsce której oni nam dadzą fusilierów albo kilka regimentów piechoty. Działa zostaną rozdzielone. W razie gdyby PP. Elektorowie nie dość ich mieli, ks. Lotaryński im ich doda. Jmci P. Valdek stanie z wojskami cesarstwa pomiędzy ks. Lotaryńskim a pp. Elektorami, albo też na samym końcu lewego skrzydła, z tem zadaniem, aby wyciągnąć się ku lewej, czyniąc półobrot i połączyć się z miastem, obracając się plecami do Dunaju.

W szyku bojowym umieściliśmy w pierwszej linii piechotę samą z działami tylko a bez jazdy, która niemniej tuż blisko za nią ma następować. Stało to się tylko z po-

i przyczynienia się według sił i możności do dobra publicznego.

Ks. opatowi Nowakowskiemu złożyły różne deputacye, między temi i zydowska, podziękowanie za zajęcie się urządzeniem uroczystości, przyczem poruszono myśl nabycia zamku żółkiewskiego na własność gminy.

Wieczorem całe miasto zajaśniało wspaniałą iluminacyą. Po godzinie 8mej krążył ulicami miasta pochód z lampionami wśród dźwięków muzyki.

KORESPONDENCYE

Berlin, 8 września.

☐ Jako smutny objaw namiętności stronniczej zapisać trzeba fakt, że pewne organa usiłują przypisać odpowiedzialność za straszny wypadek kolejowy w Steglitz sejmowi pruskiemu, czyli raczej stronnictwu postępowemu, narodowo-liberalnemu i środkowemu, gdyż przeważnie z tych stronnictw składała się większość, która d. 19 kwietnia t. r. odrzuciła projekt rządowy względem powiększenia i przebudowania dworca w Steglitz. Oskarżenie wspomniane nie ma jednakże najmniejszej podstawy; nawet *Nord. Al. Ztg.* przyznała, że nie można twierdzić, iż nieszczęście nie byłoby nastąpiło, gdyby sejm był uchwalił projekt rządowy. Zadałem sobie pracę przeczytania wszystkich stenograficznych sprawozdań odnośnych, i przekonałem się, że tak komisya Izby poselskiej, jak Izba sama przekonaną była o potrzebie zaprowadzenia lepszych urządzeń na dworcu w Steglitz, lecz suma 422,000 marek zdawała się większości zbyt wygórowaną, zwłaszcza, że mamy znaczną liczbę nędzniejszych jeszcze dworców. Nieszczęściem było, że odjeżdżający do Berlina musieli przez dwa szeregi szyn przechodzić, aby wsiąść do pociągu; katastrofa nie byłaby jednak nastąpiła, gdyby publiczność nie była usunęła baryery, oddzielającej peron od szyn. Izba poselska była gotową uchwalić sumę 176.000 marek na takie urządzenie, by publiczność nie była zmuszoną przechodzić przez szyny; ministrowi to nie wystarczało, obstawał on przy całym projekcie rządowym, i oświadczył nawet, że w razie potrzeby przekroczy pozycye etatowe. Tymczasem władze kolejowe nie przedsięwzięły żadnych zarządzeń dla uchylenia niebezpieczeństwa; mogły zakazać wstępu na peron przed nadejściem odnośnych pociągów, mogły po nad szynami wybudować most drewniany do peronu berlińskiego, mogły, w niedzielę przynajmniej, powiększać liczbę urzędników kolejowych, a mianowicie, lepiej oświetlać dworzec; nic z tego wszystkiego nie uczyniły. Gdyby nawet izba poselska była uchwaliła projekt rządowy w całości, to według oświadczenia komisarza rządowego, dwa lata jeszcze czekaćby należało na wykończenie budowli, a katastrofa byłaby się spełniła. Przyczyną wypadku jest niecierpliwość, gwałtowność i bezwzględność niższych warstw berlińskich, które, w niedzielę zwłaszcza, rzucają się bezmyślnie na pociągi, na omnibusy i tramwaje, aby zdobyć sobie miejsce; żadnej przytem nie ma karności, żadnego ładu, tak iż w dnie świąteczne uciekać trzeba z miejscowości, gdzie wspomnione warstwy po swojemu się bawią.

Wiadomo wam, że za pięć tygodni odbędą się tu wybory do rady miejskiej, gdyż obecna reprezentacya została rozwiązaną przez ministra Puttkamera. Nie względy na cnoty obywatelskie i uzdolnienie administracyjne kandydatów będą stanowiły o wyniku nowych wyborów, lecz wyłącznie względy polityczne. Stronnictwo liberalno-postępowe usiłuje utrzymać dotychczasową przewagę swoją w radzie miejskiej nad żywiołami rządowemi, antisemickiemi i konserwatywnemi. Antipostępowcy zużytkują w agitacyi swojej także nieszczęście zaszłe w Steglitz; w poniedziałek odbędzie się wielkie zgromadzenie, na którem, oczywiście, usłyszymy namiętne wycieczki przeciwko postępowcom. Wczoraj odbyło się w lokalu Tivoli zgromadzenie, na którem do 4.000 osób znajdowało się; liczne tłumy do domu wrócić musiały, gdyż ogromna sala była już przepełnioną. Nadworny kaznodzieja i poseł Stoecker mówił o sprawie Tisza-Eszlarskiej, wytykając pewne błędy w postępowaniu sądowem, lecz karcąc także postępowanie prasy żydowskiej. Stoecker nie wierzy w morderstwo obrzędowe, lecz o niewinności żydów także nie jest przekonanym. Wymaga on po niemieckich żydach więcej skromności, więcej tolerancyi; zachęca zwolenników swoich do walki, aby się wyzwolić z pod kapitału żydowskiego, lecz prosi ich, aby unikali wszelkich gwałtów, któreby sprawie tylko szkodzić mogły. Słuchacze Stoeckera składali się prawie wyłącznie z warstw oświeceńszych, mnóstwo młodych obywateli było obecnych. Przeciwko postępowcom występują teraz także socyaliści, pod skromną nazwą „stronnictwo robotników“, lecz równocześnie odwracają się od kompromisów z Stoeckerem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Koloniści niemieccy w Rossyi.)

Według dzienników rossyjskich rząd zamierza uregulować prawny stosunek osiadłych w Rossyi kolonistów niemieckich, przedewszystkiem zaś tych, którzy zaludniają coraz liczniej Podole, Wołyń i Ukrainę. W tym celu mają być wydane przepisy zawierające następujące punkta:

Osiedlenie się kolonistów niemieckich na Podolu, Wołyniu i na zachodzie, tak na gruntach skarbowych, jak i należących do właścicieli prywatnych, ma być nadal dopuszczanem tylko za pozwoleniem rządu. Niemcy, którzy się już przenieśli do państwa rossyjskiego, winni po dawnemu tworzyć wszędzie oddzielną kolonię, pod zarządem wiejskiej administracyjnej władzy rossyjskiej. — Wszystkie dzieci kolonistów niemieckich powinny, a to pod odpowiedzialnością swych rodziców Niemców, uczęszczać — podług ogólnych przepisów — do wiejskiej szkółki rossyjskiej. Wszyscy koloniści niemieccy zobowiążą się do ponoszenia wszelkich ciężarów, tak wiejskich jak i państwowych, na równi z innymi poddanymi rossyjskimi. Czasowe osiedlanie się kolonistów nie będzie dopuszczanem na kresach państwa.

Przepisy te nie ulegną zmianom w żadnym wypadku. Uzupełnienie rzeczonych prawideł może nastąpić z narady wszystkich ministrów. Wejdą zaś w wykonanie, gdy zgromadzone zostaną statystyczne dane o kolonistach niemieckich na zachodzie. Podług dotychczasowych wiadomości w tej mierze liczba kolonistów niemieckich na Podolu, Wołyniu i innych guberniach zachodnich wynosi osób 100.000.

(Obawy zatargu francusko-chińskiego).

Grożący krwawem starciem zatarg pomiędzy Francyą a Chinami wywołał w Anglii tem większy popłoch, że, jak to dzienniki angielskie przy kilku sposobnościach świeżo podniosły, interesa w Chinach w stosunku do interesów Anglii są małej wagi. Dla tego o wiele gorliwiej, niż prasa francuska, zajmuje się całe dziennikarstwo angielskie środkami, któreby mogły zażegnać widmo wojny. Ztąd także to szczere zajęcie się rządu angielskiego kwestyą francusko-chińskiego zatargu nacisk rządu Wielkiej Brytanii na dyplomacyę chińską, ażeby ją skłonić do ustępstw. Z drugiej strony pisma angielskie, noszące charakter półurzędowy, nie przestają ostrzegać francuskich mężów stanu, by się starali doprowadzić do porozumienia, żeby nie wywołać wojny, która nikomu nie przyniesie korzyści. *Pall Mall Gazette*, poświęcając artykuł zbadaniu niebezpiecznej sytuacyi, dodaje na końcu: „Jeżeli w dojściu do spokojowego zażegnania nieporozumień między Francyą a Chinami byłyby potrzebne dobre usługi Anglii, to nigdyby nie zostały podjęte przez nasz rząd z taką gorliwością i przychylnością, jak właśnie teraz, żeby nie dopuścić do wojny, której następstwa byłyby zgubne nietylko dla Francyi, ale i dla nas.“ *Daily News*, organ Gladstona zaleca, jakeśmy to już wczoraj wspomnieli, zdać zatarg francusko-chiński pod rozstrzygnięcie europejskiego sądu polubownego.

Z Paryża donoszą, że dyplomacya chińska rozpoczęła równocześnie rokowania z Anglią i Francyą, żeby doprowadzić do uregulowania granic w Tonkinie. Gabinet angielski, stosując się do potrzeb handlu angielskiego, pomaga szczerze w skierowaniu rokowań na drogę pokojową, i chce ją wyrównać zawczasu, nimby flota francuska rozpoczęła demonstracyę wobec Kantonu. W Paryżu zresztą, jak zapewniają depesze z dnia 7 b. m., poczytują w tej chwili powszechnie sytuacyę za pomyślniejszą o wiele dla pokoju. Szczególniej koła finansowe są pełne otuchy, licząc na zgodniejsze usposobienie margrabiego Tsenga, który od powrotu z Londynu objawia więcej chęci do ustępstw. Zapewniają zresztą, że i w ministeryum spraw zagranicznych w Paryżu panuje usposobienie o wiele łagodniejsze, niż przed kilku tygodniami. Margrabia życzył sobie wziąć za podstawę przedugodne punkta umowy Bourré'go, rząd jednak nie odstąpił od twierdzenia, że traktat ten musi być uważany za odrzucony, skłonił się wszakże do modyfikacyj wspomnianych stypulacyj Bourré'go. Propozycye te przedstawiono radzie ministeryalnej. Jako objaw przyjaźniejszych stosunków poczytano także w Paryżu następujący komunikat półurzędowy ogłoszony w *Temps*: „Margrabia Tseng odbył wczoraj (6 b. m.) konferencyę długą z ministrem spraw zagraniczny h p. Challemel-Lacourem. W ciągu tej nader przyjaznej rozmowy przedstawił Tseng w głównym zarysie ugodę co do Tonkinu i Anamu. Główne punkta tej propozycyi, które p Challemel-Lacour uznał za godne rozwagi, są następujące: 1) Uregulowanie kwestyi zwierzchnictwa chińskiego nad Anamem w formie prawa honorowego, które wymaga jeszcze bliższego określenia; 2) Uregulowanie granicy w sposób, któryby na wszelką ewentualność dopuszczał utworzenie pewnych terytoryów neutralnych, na punktach, które będą bliżej oznaczone“.

Francya tymczasem utrzymuje w mocy traktat z Anamem, tylko co do szczegółów mają być przedsięwzięte uzupełnienia. Prócz tego słychać, że sfery rządowe francuskie skłaniają się do propozycyi angielskiej sądu polubownego. Anglia bowiem miała oświadczyć Chinom, że pragnie bądź co bądz utrzymania pokoju i że w wielu spornych kwestyach chce pośredniczyć. Oświadczenie to usłyszał margrabia Tseng przed wyjazdem z Londynu z ust lorda Granvilla, który wspominać miał także o pośrednictwie Rossyi, gdyby się okazało potrzebnem.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Michalcze, w powiecie horodeńskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Szkoła dla przemysłu artystycznego.** Dyrekcya c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego przy miejskiem muzeum przemysłowem we Lwowie oznajmia, że nauka na wszystkich kursach, mianowicie: rysunków, modelowania i snycerstwa rozpoczyna się z dniem 17 września b. r. Szkoła ta przedewszystkiem dla rękodzielników przeznaczona, ma zadanie podać tymże sposobność wyuczenia się rysunków, modelowania i snycerstwa, tak niezbędnie w zawodzie rękodzielniczym potrzebnych. Młodzież innych zawodów, a mianowicie słuchacze wszechnicy, uczniowie gimnazyów i t. p., którzyby pragnęli pobierać naukę rysunków i modelowania, lub przygotować się do wyższych szkół artystycznych, znajdą również przyjęcie w tej szkole w miarę wolnego miejsca. Dyrekcya zwraca uwagę, że na kursie snycerstwa, stanowiącym naukę całodzienną i przeznaczonym dla uczniów, którzy zamierzają oddać się wyłącznie zawodowi snycerskiemu, otwarte są na ten rok tylko trzy miejsca. Nauka rysunków i modelowania udzielaną będzie codziennie wieczorem od godziny 6 do 8 z wyjątkiem soboty i niedzieli. Dla kobiet udzielaną będzie nauka rysunków oddzielnie. Opłata szkolna wynosi: czesne 5 zł., i uiszczone ma być z góry. Podania o uwolnienie od opłaty czesnego wnosić należy na ręce kierownika szkoły, dołączając formalne świadectwo ubóstwa. Młodzież zostająca pod opieką, tudzież uczniowie gimnazyów, wykazać się mają zezwoleniem rodziców, lub opiekunów, a względnie dyrekcyi gimnazyum. Wpisy do szkoły rozpoczną się z dniem 10 września b. r. Zgłaszać się należy do kierownika szkoły w kancelaryi szkolnej, w miejskim muzeum przemysłowem, w ratuszu, na I piętrze, od godziny 10—12 przed południem. Wystawa prac uczniów szkoły z roku zeszłego otwarta będzie pod koniec bieżącego miesiąca; o dniu otwarcia i miejscu wystawy doniosą osobne ogłoszenia.

— **Wydział towarzystwa** gimnastycznego *Sokół* prosi członków towarzystwa o zebranie się w sali towarzystwa, ulica Kurkowa l. 7, jutro, we środę. o godzinie 5 po południu, w sprawie zorganizowania straży obywatelskiej z łona towarzystwa gimnastycznego.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu sierpniu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały następujących przestępców: za rabunek 4 osoby, za gwałt publiczny 2 osoby. za obrazę Majestatu 1, za kradzież 173 osób, za oszustwo 9, za sprzeniewierzenie 6, za obrazę straży 11, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 10, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4, za nierząd i stręczenie do nierządu 5, za prędką i nieostrożną jazdę 8, za lekkie i zupełne opilstwo 91, za burdy uliczne i tamowanie przejazdów i przejść na publicznych miejscach 64, za nałogowe żebranie i włóczęgostwo 195. Ze sądów karnych odebrano po odbyciu kary 144 osób. Z ogólnej tej liczby odstawiono do c. k. sądu kraj. karnego 51, osób, do c. k. sądu pow. karnego 225, do magistratu celem wyszupasowania lub innego odpowiedniego zarządzenia 147 osób. W szpitalu umieszczono 40 osób, resztę zaś aresztowanych traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów 29 osób, za przekroczenia regulaminu służbowego 16, za przekroczenie przepisów o ochronie zwierząt 9 osób, tudzież pociągnięto do odpowiedzialności 14 osób za przekroczenie przepisów meldunkowych, 4 osoby za grę hazardowną, 7 osób za trzymanie złośliwych psów, i 11 szynkarzów za przekroczenie godziny policyjnej. W miesiącu tym zdarzył się jeden wypadek zamachu samobójczego, jeden wypadek porzucenia dziecka, jeden wypadek pożaru i jeden inny nieszczęśliwy wypadek.

— **Polacy w Ameryce,** jak się dowiadujemy z listu, pisanego do nas z Nowego Jorku, obchodzą jubileusz odsieczy wiedeńskiej w taki sam sposób, jak ziomkowie ich w kraju.

— **Kongres prawa międzynarodowego** dnia 4 b. m. zebrał się w Monachium. Imieniem króla bawarskiego powitał zebranych minister br. Crails. Prezydentem wybrano profesora dr. Holtzendorffa.

— **Turgeniew,** jak się dowiadują dzienniki rossyjskie z Paryża, już na dwa tygodnie przed śmiercią odczuwał swój stan bez wyjścia i poczynił ostatnie rozporządzenia. Cały majątek ruchomy i całą swoją własność literacką zmarły zapisał pani Viardot. Na kilka dni przed zgonem Turgeniew odezwał się do obecnego przy jego łożu artysty Bogolubowa: „Zyjcie i kochajcie ludzi tak, jak ja ich zawsze kochałem“. W poniedziałek rano chory utracił przytomność, a o godzinie 2 po południu oddał ostatnie tchnienie. Zwłoki jego w piątek przeniesiono do cerkwi prawosławnej w Paryżu. Spoczywają one w trzech trumnach: pierwsza jest zwyczajna, spowita materyą jedwabną, druga kru-

---

wodu przepraw, ciasnych przejść, gęsto leśnych i gór, w których jazda mogłaby piechocie sprawiać zatrudnienie, gdyby z nią razem była pomięszana, lecz skoro się wyjdzie na płaszczyznę, jazda a przedewszystkiem usarze, wysuwając się przez odstępy, uderzą pierwsi.

Gdybyśmy chcieli ustawić całe wojsko nasze we trzy linie, zajęłoby to nam więcej niż półtory mili przestrzeni, co dla nas nie byłoby z korzyścią i trzebaby przekroczyć małą rzeczkę Wiedeńkę, która pozostać nam ma po stronie prawej; dlatego uczynić trzeba cztery linie albo pięć i jeszcze nadto znaczne oddziały rezerwy po za każdem skrzydłem i za korpusem batalii.

Dla większego bezpieczeństwa piechoty od pierwszych zapędów jazdy tureckiej możnaby bardzo dobrze użyć tak zwanej hiszpańskiej konnicy, tylko bardzo lekką, aby ją można było nieść bez zbytniej mozoły i za każdem przystanięciem ustawiać poprzed batalionami. A dragoni z bardzo dobrym skutkiem mogliby użyć kolców żelaznych tak zwanych „Szweines feder“ dla zabezpieczenia się od zapędów jazdy tureckiej.

Proszę wszystkich panów jenerałów, ażeby w miarę, jak wojska ustępować będą z ostatniej góry i na wstępie na równinę, każdy zajął swoje miejsce, jak jest oznaczonem w niniejszym szyku.“

Tylko w niektórych szczegółach uległ plan ten zmianie, gdy król naocznie zbadał teren, rozciągający się między górami a równiną wiedeńską.

W środę (8 września) przypadało uroczyste święto Najświętszej Panny. W przystrojonym namiocie wzniesiono ołtarz. Posłannik papieski kapucyn Marco d'Aviani odprawiał mszę św. „z dziwnem nabożeństwem.“ Książęta przyjęli z rąk jego komunię świętą. Nastąpiła exorta „niezwyczajnym sposobem.“ Natchniony mnich pytał książąt, czy mają ufność w Bogu? „Mamy“ — odpowiedzieli wszyscy. Potem kilka razy kazał głośno za sobą powtarzać słowa: „Jezus-Marya, Jezus-Marya“ i pobłogosławił wodzom w imieniu Ojca św. Prawdziwie to jest człowiek złączony z Bogiem — pisze Sobieski — nie prostak i nie bigot.

Po nabożeństwie udał się król ze świtą do obozu, gdzie już cała armia chrześciańska zgromadzoną była. Pola tulneńskie ledwie pomieścić mogły prawie 80.000 armię. Przybyło wielu nowych książąt niemieckich i dużo „kawalerów“ różnych narodowości, „którzy chcąc mnie widzieć, nie dają mi prawie co inszego robić i o czem innem myśleć. Letko to wszystko bardzo się wybrało, moim namiotom i assystencyi wydziwić się nie mogą.“ Król oglądał armię saską. Towarzyszył mu elektor w czerwonej sukni na koniu, którego całą ozdobę stanowiły 3 albo 4 cętki z białego srebra, bez paziów i lokajów z kilkoma tylko oficerami. Nie szczędził król pochwał armii saskiej. W liście do żony tak się o tem wojsku wyraża: „Wojsko saskie arcypiękne, gromadne, mundurowane i w wielkim porządku.“ W nocy przypłynął na statku młody elektor bawarski, który przy cesarzu w Lincu bawił, rozeszła się nawet wieść, że cesarz niebawem przybędzie i że mu gospody w Tulnie rozpisują. Pisał wprawdzie cesarz Leopold przed kilkoma dniami do króla polskiego, że pragnąłby się z nim widzieć i oglądnąć wojsko polskie, ale Sobieski nie radził cesarzowi poza Krems się oddalać z powodu bliskiego wymarszu wojska i z obawy przed Tatarami, którzy na tyłach armii chrześcijańskiej plądrują.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Alexander Semkowicz.

szcowa, zwierzchnia zaś dębowa. Katafalk cały pokryty wieńcami, z pośród których wyróżnia się jeden, od artystów rossyjskich w Paryżu.

— **Liczbę ofiar wulkanizmu** na wyspie Jawie i w cieśninie Sundajskiej, podają ostatnie doniesienia z Batawii na 75 do 100 tysięcy. Pewnych szczegółów jednak o tym strasznym przewrocie natury braknie dotychczas, a to z powodu przerwanej komunikacyi telegraficznej.

— **Siostra kapitana Webba**, owego szaleńca, który utonął, usiłując przepłynąć Niagarę, jak donoszą dzienniki amerykańskie, z żalu za bratem odebrała sobie życie w sposób prawdziwie amerykański. Ośmnastoletnia ta osoba, od niedawna dopiero mężatka, udała się na miejsce, w którem brat jej utracił życie i rzuciła się w straszne nurty Niagary.

— **Spadek po hrabi Chambord.** Według dziennika *Clairon* pozostawił hr. Chambord majątek, przynoszący 1.800.000 franków rocznej renty. Legata zmarłego są następujące: 500.000 franków dla św. Propagandy; 400 tysięcy franków dla papieża, 150.000 franków dla Franciszkanów w Gorycyi, a 100.000 franków dla ubogich paryskich.

— **Na kolei** Mikołajewskiej między stacyami Chimki a Moskwą przed kilku dniami spadły z nasypu dwa pociągi towarowe i uległy zupełnemu zniszczeniu. Czy z ludzi kto doznał szwanku w tym wypadku, nie dodają *Now. Wrem.*, z których czerpiemy tę wiadomość.

— **Listem gończym** policyi hamburskiej ścigany jest pośrednik w zakupnie domów Emil Tobiasz Selig, który roztrwoniwszy 200 tysięcy mark z sum sobie powierzonych, umknął w tych dniach z Hamburga.

— **Grób Shakespeare'a** w Stratfordzie nad Avonem nie będzie otworzony, jak mylnie doniósł jeden z dzienników angielskich. Właśnie rada gminna tego miasta stanowczo sprzeciwiła się temu zamiarowi, pragnąc uszanować w tej mierze wolę samegoż Shakespeare'a, który w czterowierszu, jaki sam napisał na swój nagrobek, prosi, aby nie naruszano nigdy spokoju jego popiołów.

— **Akta śledcze** w sprawie słynnego defraudanta Rykowa i nadużyć w banku skopińskim, według depeszy z Riazania, drukują się w kilku tomach, które utworzą dzieło o stu arkuszach z górą! Główny oskarżony, oraz sekretarz Donskoj zostali wypuszczeni na wolność za złożeniem kaucyi w sumie 50.000 rubli.

— **Z Batawii** donosi depesza biura Reutera, że urzędowe sprawozdanie o wybuchach wulkanicznych na Jawie i Sumatrze nie zostało jeszcze ogłoszone. Liczba samych krajowców, którzy utracili w tych przewrotach życie w Bantamie, Batawii i Lampongu wynosi około 30.000; liczba zaś Europejczyków, których ten sam los spotkał, nie mogła być dotąd nawet w przybliżeniu oznaczoną. Załoga holenderska w Telokbetong została ocaloną. W tej ostatniej miejscowości panuje okropny niedostatek, ponieważ od strony morza nie można doń przystąpić, z powodu wielkich ławic pumeksowych, które się utworzyły wzdłuż wybrzeża.

— **W skutek ulewnych deszczów** kilkodniowych, jak donosi telegram z Belgradu, wiele okolic zachodniej Serbii nawiedzonych zostało gwałtownemi wylewami rzek. Spustoszenia, jakie zrządziła powódź, mają być bardzo dotkliwe.

— **Nowe wykopaliska w Grecyi.** Z Aten donoszą, że poszukiwania za zabytkami archeologicznemi, podjęte i tego lata przez szkołę francuską w tem mieście, miały świetny rezultat. Odkopano mianowicie szczątki domu prywatnego z czasów Aleksandra Wielkiego. Budynek ten, położony w pobliżu teatru, składa się z dwóch sal i podwórza, którego podłoga ozdobiona jest mozajką w kwiaty i ryby. W środku podwórza znajduje się cysterna, dotychczas jeszcze napełniona wodą. Zdaje się, iż znaleziony dom jest tylko częścią całej dzielnicy, którą odkopują właśnie.

— **Tarnopol**, 10 września. Wczoraj miasto nasze obchodziło uroczyście 200-letnią rocznicę odsieczy Wiednia. Na zaproszenie proboszczów wzięły udział w nabożeństwach władze rządowe i autonomiczne, naprzód w kościele łacińskim, później w cerkwi a wreszcie w świątyni izraelickiej. — Wieczorem wśród rzęsiście oświetlonego miasta odbył się pochód historyczny, przedstawiający rycerstwo chrześciańskie, prowadzące wóz z łupami, trofeami tureckiemi. Gdy pochód ten stanął na placu targowicy końskiej, przed ustawioną tamże podobizną posągu króla Jana III, przemówił do zgromadzonych burmistrz dr. Leon Koźmiński, podnosząc okrzyk na cześć Najj. Pana, który przy dźwiękach hymnu ludowego, kilkakrotnie przez publiczność z zapałem powtórzony został. Następnie przemówił adwokat dr. Delinowski, objaśniając w sposób poważny i gruntowny znaczenie obecnej uroczystości. Wreszcie spalono ognie sztuczne, poczem pochód w największym porządku rozszedł się do domów. Przez cały dzień, pomimo tłumnie zgromadzonej publiczności, panował wzorowy spokój i porządek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zbiorów we wschodnich powiatach Galicyi*)

Zbiór pszenicy, żyta i jęczmienia wszędzie ukończony. Przeciętne cyfry plonu i wydatku omłotów podaliśmy w ostatniem sprawozdaniu. Owsy i hreczki po większej części dotąd na pokosach, obiecują plon obfity.

G r o c h u zebrano w okolicach Kamionki Strumiłowej po 5 kóp z morga; wydaje po 16 garncy. W starostwie Rawskiem mają po 300 kilogramów z morga; pod Narolem zebrano po 4 kopy, a wydaje po $1\frac{1}{4}$ korca pięknego ziarna. W okolicach Żółkwi wydał groch po 4 kopy; tak samo około Ustrzyk Dolnych; pod Brzozowem niespełna 2 kopy, koło Dubiecka 300—500 kilogramów; około Birczy po 6 kóp; około Sądowej Wiszni po 4 kopy; koło Chyrowa po 6; pod Rudkami po 5; w okolicach Lwowa tylko po 3; koło Rozdołu po 6; w okolicach Wojniłowa po 10 kóp, czyli 6—8 korcy z morga przeciętnie; w Złoczowskiem około Krasnego 5—6 kóp; w Kniażu po 10, lecz tylko 4 korce ziarna; pod Glinianami kóp 7; pod Brodami 7—8 korcy; w Zbaraskiem po 8 kóp dużych. Podobnież koło Buczacza, Ossowiec, Petlikowiec, Chorostkowa, gdzie kopa daje korzec pięknego ziarna. W Kopyczyńcach zebrano z morga 4—6 kóp, w Lisowcach nad Seretem $6\frac{1}{2}$, w Czortkowskiem 4—5 kóp; w Kołomyjskiem 4 - 6 korcy. W niektórych okolicach zbiór dotąd niedokonany. Z Niżankowiec i z pod Kulikowa uskarżają się, że groch tamtejszy bardzo lichy, ciągle jeszcze kwitnie, i nie prędzej jak dopiero za dwa tygodnie będzie go można zbierać, a plonu tem samem nie spodziewają się dobrego.

W y k i zbiór po większej części nie ukończony. Koło Kamionki Strumiłowej zebrano po 3 fury z morga; w starostwie Rawskiem po 500 kilogramów; w okolicach Brzozowa zaledwo po 3 kopy. Około Birczy zebrano na siano po 18 centnarów z morga; pod Lwowem po 3 kopy; w okolicach Rozdołu po 5; pod Glinianami i Brodami po 6—8; w powiecie Zbaraskim po 9. W okolicach Buczacza wyka wczesna bardzo piękna. Na Podolu koła Chorostkowa zebrano po 9 kóp, około Kopyczyniec tylko po 6, nad Seretem po $6\frac{1}{2}$, w Czortkowskiem i koło Budzanowa po 5—6, na Pokuciu w Kołomyjskiem po 8 kóp, 4—6 korcy.

B o b u i b o b i k u zebrano w starostwie Rawskiem po 700 kilogramów z morga; pod Brzozowem $2\frac{1}{2}$—3 kóp; w okolicach Dubiecka liczą wydatek na 800 kilogramów z morga; koło Niżankowiec zbiór średni, po 4 kopy; pod Chyrowem 6 kóp; podobnież koło Rozdołu. W Kołomyjskiem 8—9 korcy. Zresztą nigdzie jeszcze dotychczas nie zebrano wszystkiego.

H r e c z k a wydała w okolicach Kamionki Strumiłowej 4 kóp z morga dobrej więzi; w powiecie Cieszanowskim korcy 5. W okolicy Narola urodzaj na słomę jest; ale ziarno nie podsiadło, tak iż zaledwie nasienie się wróci. Pod Kulikowem zebrano 4 do 6 kóp na morgu; pod Brzozowem 5, podobnież koło Niżankowiec i Sądowej Wiszni; w okolicy Rudek 7—8 kóp; pod Rozdołem 6, w Złoczowskiem po 5. Koło Wojniłowa hreczka bujna, obiecuje plon piękny; w Zbaraskiem zebrano 6—10 kóp dobrego snopa. Koło Buczacza hreczki bardzo piękne. W okolicach Chorostkowa zebrano po 8 kóp z morga i korcuje. Koło Kopeczyniec zebrano kóp 6—7; w Czortkowskiem 5—6; w powiecie Borszczowskim plon będzie średni, bo wiatry kwiat spaliły. W Kołomyjskiem mają po 4—5 kóp na morgu. Na Pokuciu podgórskiem po 7.

C h m i e l u zbiórka trwa. Plon przeważnie bardzo piękny. Dotąd jeszcze dokładnie obliczyć się nie da. W okolicach Brzozowa liczą około 3 centnarów przeciętnie z morga; około Sądowej Wiszni po 4 centnary wiedeńskie; około Rudek po 6 centnarów. W okolicach Rozdołu po 200 kilogramów. Koło Żurawna tylko po 2 centnary. Toż samo w okolicach Wojniłowa i Kałusza. W Złoczowskiem około Krasnego spodziewają się po 5—6 centnarów z morga; koło Glinian po 500 kilogramów jak najpiękniejszego.

Widoki na zbiór k o n i c z y n y n a s i e n n e j są w ogóle dosyć dobre.

K u k u r u d z a, zwłaszcza wczesna, piękna. Plon będzie obfity, jeżeli mrozy za wcześnie nie zachwycą.

S i e j b ę, mianowicie ż y t a i p s z e n i c y b a n a t k i, rozpoczęto na obszarach dworskich z końcem zeszłego miesiąca, około św. Bartłomieja. Początkowo posucha przeszkadzała. Obecnie siew żyta po większej części prawie już ukończony; siew pszenicy w połowie. Włościanie siejbę dopiero rozpoczęli.

R o b o t n i k a płacono w okolicach Kamionki Strumiłowej 30 cent. dziennie, kosarza i stertnika po 50 cent., dzień ciągły po 1 złr., w powiecie Cieszanowskim dzień pieszy 25—50 cnt., ciągły 1·50—2·50 złr., w starostwie Rawskiem dzień pieszy od 30 cnt. do 1 złr., ciągły od 1.50 do 3 złr., pod Narolem dzień pieszy 30—40 cnt., ciągły 1·20 złr. Pod Kulikowem dzień pieszy 35 cnt., kosarz 60 cnt., pług 3 złr. W Sanockiem dzień pieszy 20—30 cnt., ciągły 1 złr. Koło Brzozowa i Dynowa pieszy 25 ct., ciągły 2 złr. Koło Dubiecka pieszy 35 cnt., ciągły parą bydła 1 złr. 60 cnt. Koło Birczy 30 do 40 cnt., ciągły 2 złr. Podobnież w okolicach Niżankowic, Sądowej Wiszni, Rozdołu. Pod Chyrowem dzień ciągły kosztuje 2—3 złr. Koło Rudek 2 złr. Pod Lwowem płacą dzień pieszy 25- 35 cnt., ciągły 1·20—1·80 złr. W okolicach Wojniłowa, Kałusza robotnik tani. W Złoczowskiem bardzo trudno go dostać, płacą dzień pieszy po 30—60 cnt., ciągły do 2 złr. W Zbarazkiem płacą pieszaka 40 cnt., dzień ciągły 1 złr. 30 cnt. W okolicach Buczacza dzień pieszy kosztuje 35—40 cnt. Ciągła bardzo trudno dostać. Koło Kopeczyniec płacą pieszaka 40—50 cnt., dzień ciągły 1·50 do 2 złr. W okolicy Lisowiec nad Seretem kosztuje dzień pieszy 30—40 cnt., ciągły parokonny 1·20, pług 3 złr. W Czortkowskiem pieszy 40 cnt., ciągły 1—2 złr. W powiecie Borszczowskiem dzień ciągły bardzo drogi; płacą 3—5 złr., pieszy 30—50 cnt. W Kołomyjskim i na całem Pokuciu Podgórskiem płacą dzień pieszy 20—40 ct,, ciągły 1—1·50 złr. Pod Delatynem pieszy 40—60 cnt, ciągły 1·50—2·50 złr.

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

Uwagi o gospodarstwie naszem.

II.

O w c e.

(Ciąg dalszy.)

Skreślony obraz hodowli owiec w Galicyi nie jest bynajmniej płodem imaginacyi, bo się opiera na pozytywnych danych, zebranych na miejscu przez osoby znające stosunki gospodarcze. Rzecz naturalna, że przy zupełnem prawie zaniedbaniu hodowli owiec, lichych gatunkach, małej ich ilości i ceny, ofiarowywane na wełnę, nie są odpowiednie do kosztów produkcyi, bo kupujący musi jeździć od producenta do producenta, a nie znajdując nigdzie większej ilości wełny, traci czas i zarobków pewnych nie widzi, więc, chcąc powetować i coś zyskać, daje ceny jaknajniższe. Nic więc dziwnego, że poczyna się wytwarzać przekonanie, jakoby się hodowla owiec w Galicyi nie opłacała. Gdyby jednak wyzyskano wszystkie warunki, tak jak np. uczynili to Szkoci, nie ulega wątpliwości, że otrzymalibyśmy i z tej gałęzi wielkie zyski.

Anglicy, widząc jak twarde są warunki życia w Szkocyi, jak wielkich trzeba wysiłków, aby ta kamienista gleba cośkolwiek wydała, bo nawet owies nie zawsze tam dojrzewał, nie poprzestali na tych skromnych produktach, jakiemi ich przez szereg wieków darzyła dzika przyroda, ale nadali gospodarstwu inny zupełnie kierunek, i dziś ten smętny dawniej kraj, jest jednym z największych w świecie przykładów potęgi, jaką człowiek w walce z naturą rozwinął; Holandya tylko może się z nią równać, bo zresztą nigdzie przemysł ludzki nie znalazł takich ogromnych przeszkód. Ten wzrost pomyślności na ziemi tak niewdzięcznej, tem bardziej uderza, że jest bardzo niedawny, a jest wymownym przykładem, co może umiejętnie skierowana i do warunków przyrodzonych zastosowana praca.

Wszak dawniej panowały tam głód i i nędza, dziś produkcya rolna wzrasta z każdym rokiem. Ludność była dzika i próżniacza, dziś się ucywilizowała i zrobiła bardzo pracowitą.

To samo jest u nas w górach; lud tu dziki, bez religijnych wyobrażeń i obyczajów — rozwięzły, rozpuście wszelkiej oddany i skłonny do rozboju i morderstw.*) Nędza ogromna, a próżniactwo może jeszcze większe; wprawdzie górale nasi schodzą na doliny i tu trudnią się zarobkami i drobnym przemysłem, ale robią to tylko przyciśnięci głodem a zresztą i to nie jest znów tak wielka i ciężka praca, a przytem jest mało produkcyjna; gdyby pracowali starannie około uprawy roli, hodowli owiec i bydła, zyskiwaliby daleko więcej, jak za drutowanie pobitych garnków i łapki na myszy.

Tak jak nasz Beskid niżny, tak i tam hrabstwa Selkirk i Peebles są najrzeczywistszą górską krainą. Zaledwie dziewiąta część była uprawna; wsławił je tylko geniusz Walter-Skotta, który w młodości po chatach pasterzy-górali zbierał podania ludowe, któremi pierwsze jego pieśni były natchnione. Strony te zdatne tylko do hodowli owiec, zużytkowane są doskonale, tutaj bowiem pasą się wielkie stada tych zwierząt z rasy szewiotów i przynoszą ogromne zyski.

*) W. Pol. „Obrazy z życia i natury".

Niegospodarność i brak zmysłu praktycznego, starają się u nas tłómaczyć tow ten, to w inny sposób. Tak np. w odpowiedziach nadsyłanych do biura statystycznego we Lwowie były nawet niektóre tak naiwne, że za powód wstrzymujący hodowlę owiec podawały wilgotne powietrze, mgły i częste deszcze.

Tymczasem w Anglii klimat nie jest mniej wilgotnym i dżdżystym, a przecież tam żyje około 35 milionów owiec; przypuśćmy nawet, że większa połowa należy do ras górskich, to i tak jeszcze znaczna cyfra wypadnie na doliny, gdzie klimat wiecznie wilgotny.

Z zachodnich znów powiatów Galicyi przyszły odpowiedzi, że klimat zbyt ostry, nie pozwala chować owiec z korzyścią, tymczasem w Szkocyi Górnej (Highlands), pomimo że drzew prawie nigdzie, tylko zarośla, nagie i strome skały, potoki, pieniące się strumienie, wodospady i jeziora, ogromne przepaście, ustawiczne śniegi i deszcze i wiatry straszliwe z północnego oceanu, w w samem hrabstwie Sutherland znajduje się szewiotów około 200.000; dawniej jak u nas, także tam, było wcale nie wiele.

Twierdzenie takie dowodzi zupełnego braku świadomości, jak przedziwne ma owca zdolności do przyswajania się w każdym klimacie, na każdym gruncie.

Toż samo stworzenie, które stanowi główne bogactwo Araba w piaszczystych pustyniach Sahary, daje człowiekowi środek zużytkowania podbiegunowych nawet skał i trzęsawisk. *) Tylko naturalnie, trzeba popracować, aby wytworzyć osobniki zdolne przyjąć warunki naszego klimatu, tak jak to zrobili Anglicy.

„Osobliwe sprawiają wrażenie te puste obszary, powiada podróżnik francuski de Gourcy, zamieszkane głównie przez trzody wspaniałych owiec, dających rocznie po pięć funtów dość pięknej wełny, a po trzech i pół latach, na tem tylko pożywieniu jakie mają pod nogami l a t e m i z i m ą, dochodzących do dwóchset funtów angielskich (przeszło 222 funtów polskich) wagi". Wyżyny służą, tym owcom za pastwiska letnie, doliny za pastwiska zimowe. Wśród nawet długich nocy, trzody, zostają pod gołem niebem bez żadnej osłony, wyjąwszy rzadkiej tu i owdzie brzozy; tylko w październiku smarują je mieszaniną masła i smoły celem ochronienia od zbytniej wilgoci. U nas w górach także chowają górale owce, ale cóż to za hodowla Wstyd doprawdy o niej pisać, jeżeli przyjdzie nam zanotować taką wiadomość z powiatu t u r e c k i e g o: „Więksi właściciele ziemscy sami wprawdzie owiec nie chowają, ale w lecie wypuszczają żydom lub włościanom ugory na pastwiska. Tam owce stojąc na hoszarach przez całe lato, tym sposobem pole nawożą, a właściel innego wynagrodzenia za dostarczenie pastwiska nie żąda, tak że ser i bryndza produkowana w całości przy właścicielu owiec zostają"*)

Widzieliśmy wyżej że na Podolu n. p. duże gospodarstwa więcej d l a z a b a w k i*) niż dla rzeczywistej korzyści trzymają po 50 do 100 sztuk owiec prostych na mięso.

Zkądże więc może wzrastać bogactwo narodowe, kiedy, najkorzystniejsze pola zysków zupełnie zaniedbane. Te malownicze góry, o których piszą na wszystkie strony, o ileż byłyby poetyczniejsze, gdyby tak jak w Szkocyi, pokryły się stadami czarnych, rogatych bydlątek, które mogłyby być źródłem wielkich dochodów; — tymczasem dzisiaj puste góry dają tylko jakieś uczucia poetyczne i to nieraz fałszywe i śmieszne, bo nie jeden, nie pojmując majestatu piękności górskich widoków, unosi się nad niemi z przesadą i nienaturalnością.

Już nawet włościanie czerpią większe zyski z hodowli owiec w okolicach górzystych powiatów Wadowickiego, Bialskiego na ćwierć roli trafia się kilka owiec, na gospodarstwach od 10—20 morgów w górach do 20 a nawet do 30 sztuk owiec. W powiatach położonych między Dunajcem a Sanem, na gospodarstwach wyżej 6 morgów utrzymują stosownie do rozległości 2 do 10 sztuk. W 14 północnych powiatach mniejsze gospodarstwa utrzymują do 5 sztuk, większe aż do kilkunastu morgów do 10 sztuk, gospodarstwa 20-morgowe i większe do 20 sztuk. W powiatach podgórza karpackiego trzymają cokolwiek więcej owiec, w właściwych okolicach górskich w nowotargskim i nowosądeckim, gdzie gospodarze na 20 morgach utrzymują do 30 sztuk owiec, mniej zamożni po kilka sztuk. We wschodniej czę-

*) De Lavergne. — Obraz gospodarstwa wiejskiego — str. 323.
*) Wiadomości statystyczne str. 123.
*) Wiad. Statyst. str. 122.

ści podgórza karpackiego chów owiec więcej rozpowszechniony i zwiększa sia w kierunku wschodu. Najwięcej owiec włościanie utrzymują w powiecie kossowskim, gdzie najmniej zamożni mają około 5 sztuk, najzamożniejsi do 100 sztuk.

Jednakże, czemże są te cyfry w porównaniu z ogromnemi obszarami pastwisk, na których krocie owiec mogłyby znaleść dostateczne wyżywienie?

Piękne i wielkie pastwiska możnaby tam urządzić i czerpać pełnemi garściami zyski, do czego jeszcze sprzyja niska cena ziemi, bo w powiatach Podgórza zachodniego przecięciowo wypada cena hektaru ziemi najniższa 87 zł., średnia 165—329, najwyższa 477 zł. Za pastwiska zaś najniższa 32 zł., średnia 72—117, najwyższa 302 zł.

Mamy więc i my naszą Kalifornię, tylko nie zawsze chęć mamy do pracy na seryo. (C. d. n.)

STANISŁAW SKRZYŃSKI.

Wiedeń, 11 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2.891 sztuk wołów, między temi galicyjskich 820, węgierskich 1.867, niemieckich 204. Ogólny przypęd o 261 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ożywiony. Wszystko sprzedano. Ceny wyższe o 1 zł. Płacono za woły galicyjskie opasowe po 63—67·50 zł., za woły z pastwiska po 56—62 zł.; węgierskie po 57—62 zł., towar przedni 63—67 zł.; za woły niemieckie 55 do 67 zł.; za krowy po 60—65 zł., za buhaje po 52 do 58 zł. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odwidził w zeszłą sobotę przybyłych do Wiednia w powrocie z Frohsdorfu księcia Roberta Parmy i hr. Bardi i zabawił w ich apartamentach 20 minut.

Wczoraj wieczorem Najj. Pan miał wyjechać do Gödöllö i powrócić d. 12 do Wiednia, w celu zaszczycenia Swoją obecnością uroczystości poświęcenia nowego ratusza. Tego dnia odbędzie się na cześć króla Alfonsa wielki obiad galowy. Wieczorem uda się Monarcha wraz z królem Alfonsem na wojskowe manewra do Morawy. Dnia 13 wieczorem powrócą obaj Monarchowie do Wiednia.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya, które przebywają obecnie w Mürzsteg, udadzą się, według dotychczasowych dyspozycyj, d. 18 b. m. na dłuższy pobvt do Gödöllö.

Ciągle jeszcze odbieramy doniesienia o uroczystościach w różnych stronach naszego kraju, z powodu radosnego wypadku w Rodzinie Najd. Cesarzewicza.

Z Grybowa piszą, że po nabożeństwie odprawionem w kościele parafialnym, prezes rady powiatowej w imieniu reprezentacyi powiatowej i miejscowy proboszcz imieniem duchowieństwa, składali na ręce starosty najgłębsze swoje życzenia a zarazem wyrazy lojalności, wierności i przywiązania dla całej Najdostojniejszej Dynastyi. W Kolbuszowy odbyło się d. 9 b. m. solenne nabożeństwo, poczem władze rządowe, autonomiczne i duchowieństwo składały na ręce kierownika starostwa najlojalniejsze życzenia. Po wszystkich też kościołach parafialnych całego powiatu odbyły się modły dziękczynne. Z Biecza donoszą, że tam oprócz nabożeństwa d. 4 b. m. urządzono tegoż dnia wieczorem świetną iluminacyę.

Dzienniki wiedeńskie podają dzisiaj w streszczeniu mowę, wypowiedzianą przez dr. Riegera w czasie uroczystości, urządzonej w Pardubitz na uczczenie pamięci Veverków, wynalazców pługa. *Presse* uważa mowę tę jako stanowcze wypowwiedzenie wojny stronnictwu młodoczeskiemu. Dr. Rieger powiedział między innemi: „Nie wolno nam sił ludu naszego nadużywać do nierozważnych i szkodliwych przedsięwzięć; nie powinniśmy zapominać, że mamy obowiązki wobec całej naszej ojczyzny, że mamy obowiązki wobec naszych niemieckich współobywateli, że jesteśmy członkami jednego wielkiego państwa, że ciężą na nas także obowiązki wypływające ze stosunku naszego do innych ludów, z któremi jesteśmy związani i z których pomocą możemy osiągnąć cele wytknięte. Znajdują się tacy pomiędzy nami, którzy sądzą, że opozycya najlepszym jest środkiem i że najlepiej jest zabawiać się w opozycyę! Nie zaprzeczam, że opozycya jest niekiedy potrzebną, aleź wszystko na świecie ma swoją granicę, więc i opozycya. Może ona być tylko środkiem dla osiągnięcia pewnego celu, a skoro nabraliśmy przekonania, że nietylko na drodze opozycyi, lecz na innej drodze możemy oddać usługi ojczyźnie, byłoby największym nierozsądkiem trwać w opozycyi. Wszystkie nasze czynności muszą mieć na oku dobro i pomyślność narodu.“ Gdy mowca skończył, z tysiąca piersi wydobył się okrzyk: „Niech żyje nasz przewódca, dr. Rieger!“ Po południu odbył się bankiet, w którym wzięło udział około 300 osób. Dr Rieger był bezustannie przedmiotem najserdeczniejszych owacyj. Wśród bankietu odczytano mnóstwo telegramów, między innemi także od namiestnika Krausa.

W Bernie odbyła się przedwczoraj wspaniała uroczystość kościelna, z powodu dwuwiekowego jubileuszu odsieczy Wiednia. Na nabożeństwie byli obecni: Namiestnik, wszystkie władze cywilne, generalicya z głównodowodzącym gen. Vlasitsem na czele, korpus oficerów, burmistrz i reprezentacya miejska itd.

Pol. Cor. zamieszcza następujące ostrzeżenie: W ostatnich czasach mnożą się skargi, że niesumienni agenci w prowincyach austryackich nakłaniają do wychodźtwa do Texas, pod pozorem, że koszta podróży zostaną wychodźcom zwrócone w Hamburgu albo w innem jakiem mieście portowem. Nieszczęśliwi, którzy stali się ofiarami tych agentów, sprzedawszy na podróż całe swoje mienie, przekonywują się przybywszy na miejsce, że zostali oszukani, i w najokropniejszy niedostatek i nędzę popadają. Zdarzyło się to niedawno pewnemu ślusarzowi z Jasła w Galicyi, który z żoną i dwojgiem dzieci uległ namowom podobnych agentów. Ci zaś nie poprzestają na osobistej agitacyi, lecz starają się za pośrednictwem druku cel swój osiągnąć. Rozpowszechniają oni mianowicie pomiędzy ludnością broszurę pod tytułem: „Texas, jako cel podróży, napisał Siemeriny, redaktor wolnej prasy w San Antonio“. Broszura ta wydaną została w języku niemieckim i czeskim. Należy przeto ostrzegać ludność, by nie dawała posłuchu tym kłamliwym namowom, które doprowadzić ją mogą do najstraszliwszej nędzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 10 września. Dzisiejsza noc przeminęła spokojnie, miasto ma dzisiaj zupełnie zwyczajną fizyognomię. Obywatele przyjmują na siebie dobrowolnie obowiązek niedopuszczania zbiegowisk i utrzymywania porządku. Stwierdzono, że ostatnie nieporządki nie miały nic wspólnego z rokoszem i były wywołane przez motłoch uliczny. Postępowanie wojska jest pod każdym względem ludzkie i łagodne. W skutek doniesień z prowincyi, wysłano wojska do kilku miejscowości. W całym kraju wstrzymano egzekucyę podatków. Tym sposobem spodziewają się najłatwiej przeprowadzić częściową pacyfikacyę. W celu powstrzymania dalszych ekscesów przeciw współobywatelom żydowskim, ustanowiono z ramienia obywatelstwa dla każdej ulicy osobnych komisarzy, którzy mają kontrolować po domach obcych mieszkańców i bezzwłocznie interweniować, gdyby zachodziły pewne podejrzane poszlaki. Spodziewają się, że tym sposobem winni zostaną wyśledzeni, a przynajmniej uda się położyć stanowczo tamę dalszym zaburzeniom. Dzisiaj już dowiedzioną jest rzeczą, że obcy agitatorowie, rozdzielając pieniądze i wydając podburzające hasła, wywołali przedwczorajsze skandale.

Wczorajsze starcie pomiędzy chłopami i żandarmami w Vraben i Stanjevacu przypisują nieszczęsnemu nieporozumieniu. Włościanie powracając w stanie nieco podochoconym do domów, wydali okrzyk na pomyślność ojczyzny, a uczynili to bez żadnego złego zamiaru. Zandarmi jednakże, w skutek niewytłómaczonego nieporozumienia, sądzili, że tłum chce rzucić się na nich, dali więc ognia, przyczem ranili ciężko trzech chłopów, a wielu lekko. Zarządzono dochodzenie sądowe.

Dzisiaj wysłano oddział huzarów do Warazdynu, zkąd doniesiono o zaburzeniach.

Zurich, 10 września. Na wczorajszym wiecu robotników szwajcarskich rada związkowa uchwaliła dać impuls do przedłożenia innym państwom propozycyi w celu wprowadzenia międzynarodowej ustawy fabrycznej.

Odessa, 10 września. Wysłano parowcem do Władywostoku 20 oficerów i 800 szeregowców, w celu skompletowania tamtejszych załóg.

Libawa (w Kurlandyi) 10 września. Wyśledzono morderców barona Noldego. Są nimi dwaj chłopi.

Dorpat 10 września. W nocy z soboty na niedzielę podłożono ogień w piwnicy gmachu uniwersyteckiego służącej na skład drzewa. Znaleziono tam papier i watę nasyconą naftą. Ogień dostrzeżono nim zdołał się rozszerzyć. Oprócz tego na kilku innych punktach Dorpatu usiłowano podłożyć ogień.

Wiedeń, 10 września. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na Kahlenbergu odbyło się w sposób uroczysty przy udziale całej rady miejskiej, przedstawicieli wojska, władz, potomków bohaterów z r. 1683, artystów, dziennikarzy, chóru spiewaków, i t. d.

Po nabożeństwie, odprawionem w kościele na Kahlenbergu udało się całe zgromadzenie przed kościół i tutaj burmistrz miał mowę, w której podniósł wypadki i bohaterskie czyny z r. 1683. Mowca wypowiedział w pełnych zapału słowach, iż ludy austryackie pragną na zawsze być połączone węzłem nierozerwalnym z przesławną Dynastyą Habsbursko-Lotaryńską. Niechaj Bóg błogosławi, strzeże i ochrania Najjaśniejszą Dynastję Habsbursko Lotaryngską! Niechaj żyje panujący nam szczęśliwie Najj. Cesarz i Król! Niech żyją wszyscy członkowie Najd. Domu cesarskiego!

Zgromadzeni wydali trzykrotny okrzyk.

W czasie odsłonięcia tablicy stowarzyszenie śpiewaków zaintonowało hymn uroczysty; z moździerzy dawano salwy.

Serajewo, 11 września. Wspólny minister Kallay przybył tu wczoraj wraz z swoją małżonką i szefem sekcyi Mereyem. Na dworcu kolejowym powitał go generał baron Appel, i naczelnicy różnych władz rządowych.

Kraków, 11 września. (*Tel. pryw.*) Nabożeństwo żałobne za Króla Jana i poległych pod Wiedniem odbyło się na Wawelu dziś o godzinie dziewiątej rano. Po nabożeństwie, deputacye gmin złożyły wieńce na sarkofagu Sobieskiego w grobach królewskich. O 11 nastąpiło otwarcie wystawy zabytków Sukiennicach. Marszałek krajowy w przemówieniu swem podniósł cywilizacyjne i europejskie znaczenie odsieczy wiedeńskiej. Po nim przemawiał profesor dr. Zoll prezes komitetu urządzającego wystawę; przedstawił w jaki sposób powstała myśl urządzenia tej wystawy, podniesiona przez ks. Zuzannnę Czartoryską, i skreślił historyczny przebieg działalności tego komitetu. Nastąpiła przerwa, w czasie której obecni dygnitarze zwiedzają wystawę.

Celowiec, 11 września. Trzy bataliony pułku 7 wymaszerował dzisiaj do Kroacyi.

Londyn, 11 września. Irlandczycy poszlakowani o udział w znanym zamachu dynamitowym w Glasgowie zostali odesłani przed ławę przysięgłych.

Lord-kanclerz dla Irlandyi umarł.

Kraków, 11 września. (*Tel. pr.*) Komitet Mickiewiczowski uchwalił ostatecznie, że pomnik poety stanąć ma na rynku głównym. Za rynkiem głosowało dwunastu członków komitetu, między którymi pp. Koźmian, Popiel, Sokołowski, Łuszczkiewicz. Za wnioskiem, aby pomnik Mickiewicza stanął koło uniwersytetu, głosowało ośmiu członków, a między innymi pp. Mayer, Tarnowski, Łepkowski.

Wiedeń, 11 września. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę Radcy Dworu Loebla na Wiceprezydenta Namiestnictwa we Lwowie.

Wiedeń, 11 września. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza, że radca Namiestnictwa we Lwowie, dr. Orlecki, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter radcy dworu.

Kontrolor zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie Paraskowich został mianowany zarządcą, zaś dr. Julian Czesnak lekarzem zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.

Grac, 11 września. (*Tel. pryw.*) Namiestnik Styryi upomina w wydanem obwieszczeniu przed udziałem w zaburzeniach i wzywa przełożonych gmin, aby starali się utrzymać porządek, gdyż w przeciwnym razie władze byłyby zmuszone uciec się do środków jak najenergiczniejszych.

Berlin, 11 września. (*Tel. pr.*) *Kreuz Ztg.*, wspominając o artykule Katkowa w *Mosk. Wied.*, występującym nieprzyjaźnie przeciw Austryi, pisze, że łatwo ztąd powziąć przekonanie, co o pewnym, a do Niemiec skierowanym pokojowym artykule tego organu sądzić należy, gdy wierny sprzymierzeniec cesarstwa niemieckiego został w ten sposób najnieprzyzwoiciej zaczepiony.

Petersburg, 11 września. (*Tel. p.*) Potwierdza się wiadomość, iż minister Giers uda się wkrótce za granicę dla odwiedzenia swojej chorej córki. Jedynie zdaje się być nieprawdziwą wersya, jakoby p. Giers miał zamiar udać się do Włoch, gdyż córka jego przebywa obecnie w Szwajcaryi.

Rzym, 11 września. *Moniteur de Rome* ogłasza pismo Papieża z d. 30 sierpnia do arcybiskupa wiedeńskiego, wydane z powodu uroczystości jubileuszowych. Papież pochwala kler austryacki za to, iż zamierza wziąć udział w uroczystościach, stwierdza, że oswobodzenie Wiednia zawdzięczać przedewszystkiem należy gorliwości papiestwa, działającego w porozumieniu z książętami chrześciańskimi. Papież przesyła wreszcie błogosławieństwo Monarsze austryackiemu, Najdost. Jego Domowi i całemu państwu.

Casamicciola 11 września. Zeszłej nocy dało się tu czuć lekkie trzęsienie ziemi, połączone z hukiem. Rano trzęsienie było silniejsze i dochodziło aż do brzegów morza.

Paryż, 11 września. Ambasador chiński wyjechał do Londynu, zkąd powróci z końcem bieżącego tygodnia.

Parowiec *Aveyron* odpłynął z Tulonu do Tonkinu z 600 żołnierzami i 6 działami. Wszystkie dzienniki domagają się wysłania dalszych posiłków do Tonkinu.

Temps nie pojmuje, jak można doradzać Francyi, aby wstrzymała wysyłanie dalszych posiłków. Rokowania w żadnym razie nie mogą powstrzymać walki z bandami, które wymordowały żołnierzy francuskich. Dyplomaci chińscy nie mogą pertraktować w imieniu czarnych sztandarów, bez przyjęcia na siebie odpowiedzialności za czyny przez nie popełnione.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka.

Repertoar tygodniowy:

Dzisiaj we wtorek 11 b. m. w przeddzień jubileuszu odsieczy wiedeńskiej, przedstawienie galowe, po raz Iszy: „Odsiecz Wiednia" obraz dramatyczny w 5 ak. Wincentego Rapackiego.

Jutro we środę 12 b. m. jako w dniu dwusetletniego jubileuszu Odsieczy Wiedeńskiej, drugie przedstawienie galowe, po raz drugi: „Odsiecz Wiednia" obraz dr. w 5 ak. W. Rapackiego.

Z powodu iluminacyi miasta — przedstawienie we środę rozpocznie się o godzinie 5tej.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór. pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35, rano i o godz. 3 min. 52 po południu, pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 i 11 września 1883

Hotel Georgea

Pp. Książe S. Lubomirski z Wołynia. J. i S. Swidrygełło Swiderski z Bóbrki. K. Karski z Polski. S. Białobrzeski z Warszawy. W. Br. Kopai z Wiednia. S. Horoszkiewicz z Rumunii. W. Słoninski z Jass. Dr. T. Wieniawski z Warszawy.

Pp. Książę H. Lubomirski z Bakończyc. Książę A. Lubomirski z Miżyńca. A. hr. Wodzicki z Olejowa. B hr. Dąbski z Poznanią. O. Orłowski z Połowic. J. Krzyszkowski z Miżyńca. K. Jasiński z Zdołbunowa

Hotel Warszawski

Pp. H. Morawski z Turki.

Pp. Księżna Czartoryska z Podhajec. Dr. A. J. Tański z Paryża. Dr M Drewiński z Sanoka. L. Wojewodzki z Odessy. Skrzyszewski z Kurowic. A. Schadel z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. A. Ujejski z Denysowa. F. Szediwy z Łańcuta.

Pp. W. Bodyński ze Złoczowa. W. Gajewski z Rossyi. L. Wikarski z Bełzca. F. Jasiński z Olszanicy. J. Koniecki z Martynowa starego.

Hotel Europejski

Pp. W. Gubatta z Rawy. J. Lipski z Rosyi. H. Malinowski z Jarocima. W. Szajnocha z Krakowa. J. Czainski z Sambora. M. Bauman z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. J. Zawadzki z Rawy. J. Wiliński z Wołynia. A Baczewski z Rossyi. T. Niedzwiedź z Kossowa Dr. Gładyszewski z Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowiej z dnia 11 września 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 737 44mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 13.5°C Psychrometr wilgotny +12.6°C. Prężność pary 10.3 mm. Wilgoć 90%. Zachmurzeni 10 Wiatr SE4 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 10 8°C

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.24mm

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 14 8°C

Najniższa temp. w nocy 12.9°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 9 2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m}.5$

Dla 12 września

E. = — 3^{m} $41^{s}{}_{53}$ $\Theta^{0} = 11^{h}$ 20^{m} $23,^{s}{}_{56}$

Zachód słońca 11go września 6h. 21m,9, wschód 17h. 32m., 1.

W wrześniu nastąpi nów księżyca 1d 3h 50,m 5. pierwsza kwadra 9d 8h 13,m 9; pełnia 16d 11h 17.m 3, ostatnia kwadra 23d 2h 26,m 9; nów 30d 19h 30,m4. Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 5^{d} $17.^{h}{}_{5}$, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 17^{d} $20^{h}{}_{5}$,

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Dnia 21 września o 1h 6,m 5, wyprzedzać będzie czas gwiazdowy czas średni o godzin 12. Słońce wstepuje dnia 22, o 22h w znak Wagi.

Z sześciu planet, spostrzegać możemy wolnem okiem najpierw Saturna w gromadzie Byka (wschodzi na początku przed 10tą, a na końcu o 8h); potem w gromadzie Bliźniąt, Marsa i Jowisza. Mars wschodzi koło jedenastej a Jowisz ukazuje się na początku września po pierwszej, zaś na końcu przed 12tą godziną.

10 września 1883.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$732,_{65}$	$732,_{85}$	$733,_{40}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+12,_{9}$	$+13,_{2}$	$+13,_{2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+12,_{6}$	$+13,_{0}$	$+12,_{6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_{7}$	$11,_{0}$	$10,_{5}$
Wilgotność powietrza względna w %.	97	98	94
Stan nieba.	10	10	9
Kierunek wiatru.	nw.	nw.	se
Moc wiatru.	3	3	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^{h} $4.^{mm}{}_{1}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. + $13,_{8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. + $12,_{0}$			

(N. B. 11/9 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 12/9).

Przy wietrze wschodnio-południowym, chłodno niebo się wyjaśnia, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 września 1883.

	płacą zł. ct. (walutą austr.)		żądają zł. ct. (walutą austr.)	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	293	—	297	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164	—	167	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	[illegible]	—	255	
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	90	99	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	90	99	90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	90	102	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	65	98	65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	65	101	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—			
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	50	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	40	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	68
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¾	1	18¾
100 marek niemieckich	58	30	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 września 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.—	78.15
luty-sierpień	78 05	78.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.50	78.65
kwiecień-październik	78.55	78.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	120.50	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.20	133 60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139 50	140.—
„ „ 1864 po 100 zł.	168.50	169.—
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	147.50	148.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 25	99.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.75
Galicyi	98.50	99 —
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98 —	98 60
Węgier	99. —	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.—	106 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289.40	289 70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	8 5·—	862 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	572 —	574 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223 75	224.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
[illegible] kolei po 1000 [illegible]	2630	2635
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294 25	294 75
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	164 -	165.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	319 -	319 25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a	149 70	150.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.50	159.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98 80	99.30
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	103.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc	101 25	101.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	— —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.60	93.90
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	104 75	105 25
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	101 50
Kol. gal. Kar. Ludw. [illegible] z r. 1881 po 4½ pr.	98.30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.90	95.15
„ z r. 1867	98.70	99 20
„ z r. 1868	94.80	95.30
„ z r. 1872	93 75	94.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	94 —	94 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w a	168.50	169.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 25
[illegible] Dunaju po 100 zł. m k.	109 —	1 0
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 25	18 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23	24 -
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 --	40,—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 70	38.20
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.—	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 25	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40 —	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120 —	120.10
Paryż za 100 fr.	47 37 50	47 42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66 --	5 68 —
„ pełnej wagi	5.66 —	5 68.—
Korona	—.— —	—.— —
20-frankówka	9.51. —	9 51.50
Rossyjski imperyał	9.78	9 80
Talar związkowy	— —	—
Srebro	—.— —	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 września 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	95
„ „ „ w srebrze	78	35
Renta w złocie	99	25
5% austr. renta marcowa	92	85
Akcye banku wiedeńskiego	834	-
„ „ kredytowego	290	20
Londyn	120	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51 —
Dukat cesarski men.	5	[illegible]6
100 marek niemieckich	[illegible]	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2734. (6041 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że dnia 13 września, 12 października i 8 listopada 1883, o godz. 11 rano nastąpi licytacya ciała hipotecznego l. wyk. 155 gminy Słobódki Dżuryńskiej, Karola Klaczko własnego na 1.469 złr. w. a. oszacowanego, celem ściągnięcia pretensyi Jakima Ostapów 842 złr. 43 ct. w. a. pod warunkami, które razem z wyciągiem hipotecznym i aktem oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 22go września 1882 prawo rzeczowe do tej realności uzyskali i takich którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 23 marca 1883.

L. 7056. (6036 1—3)

C. k. sąd powiatowy Mościski ogłasza, że 19 września i 19go października 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnej realności Jacka Kruszyńskiego pod l. k. 19|58 w Złotkowicach na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 157 złr. 77 ct w. a. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr. w a. z pn.

Gdyby na tych terminach licytacya za cenę wywołania lub wyżej jej nie przyszła do skutku, natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 21 listopada 1883, o godzinie 10 rano a niestający za przystępujący do wniosku większości obecnych będą uważani.

Kuratorem nieznanych wierzycieli i tych, którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczoną ustanowiony tutejszy notaryusz Wiktor Krokowski.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 13 sierpnia 1883.

L. 7597. (6011 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 31477 złr. 30 ct. z pn. w dniach 21 września i 19 pazdziernika 1883 o godz. 10 w biurze V. publiczną przymusową sprzedaż dóbr Bełełuja w powiecie Śniatyńskim położonych, Tytusa Kościszewskiego wedle tabuli kraj. wyk. hip. 20 karta B własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, wynosi sumę 71.375 złr a każdy licytujący winien jako wadyum 10 prc tej sumy t. j. 7.138 złr. w gotówce, w książeczkach gal kasy Oszczędności, w gal. obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu Państwa, lub w listach zastawnych gal. Tow. kredyt. ziemsk. Banku hipot. lub Banku austro węgierskiego przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Resztę warunków można przeglądać w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po 2go lipca 1883 wpis uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż ogłaszająca nie była doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dębickiego.

Kołomyja, 9 sierpnia 1883.

L. 2308. (6007 1—3)

W dniach 8 października, 9 listopada i 10 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie w celu zaspokojenia pretensyi Marcina Wosia w kwocie 35 zł. 9 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 387 w Sokołowie położonej, małoletnich Maryanny, Michała, Franciszka i Karoliny Czosnków własnej wyk. hip. l. 1156 objętej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 930 zł. w. a. wadyum 10pr.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, jak niemniej dla tych którzyby po dniu 5 czerwca 1883 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie p. Stanisława Długoszowskiego, zastępcy c. k. Notaryusza w Sokołowie.

Z c. k. sądu powiatowego

W Sokołowie, 22 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 5597 (5925 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15 października, 15 listopada i 19 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10.ej rano odbędzie się w tym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 280/266 420 i 442 za świadectwem T. II. Dom. pag. 559 nr 1 haer. własność Mateusza i Maryi Bilików stanowiącej w Uhnowie położonej w celu ściągnięcia sumy 169 zł. 1 ct. zpn. na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Realność ta zostanie sprzedaną w 2ch terminach pierwszych tylko za lub wyżej ceny wywołania, którą stanowi cena szacunkowa 800 zł. na 3cim zaś terminie także i niżej takowej.

Wadyum ma być w kwocie 80 zł. złożone przy rozpoczęciu licytacyi bądź w gotówce bądź w takich wartościowych papierach, w których majątki pupilarne lokowane być mogą.

Kuratorem dla nieznanych sądowi wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Juliana Celewicza w Uhnowie.

Resztę warunków może każdy w kancelaryi sądu przeglądnać.

Uhnów, dnia 11 listopada 1881.

Ч. 1904. (5634 2—3)

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый м. дель. въ Коломыѣ подае до пȣбличной вѣдомости, що на заспокоенїе квоти 145 зл. 50 кр. в. а. ôтбȣде ся на рѣчь общого рольничо кредитового Заведенїя для Галицїи и Бȣковины примȣсова продажь реальности пôдъ ч. к 11 въ Цядикахъ положеной, ведля выказȣ гипотечного Ч 180 на власность Михаила Гнатюка, Юрка, вписаной въ днахъ 27 вересьня, 30 жовтня и 7 листопада 1883, кождимъ разомъ о 9 часѣ рано въ забȣдованю Сȣдовôмъ.

Цѣна виклична выноситъ 300 злр. а вадїюмъ 30 злр. ав.

Реальность тая продана бȣде на первихъ двохъ термѣнахъ тôлько за цѣнȣ выкличнȣ або высше тойже, на третôмъ терминѣ також и низше цѣны выкличной.

Прочїи оусловїя лицитацїи, актъ оцѣненья и вытягъ зъ книгъ грȣнтовихъ можна въ сȣдовой регистратȣрѣ перехлянȣти.

Коломыя, дня 22 цвѣтня 1883.

Ч. 6908. (5825 2—3)

Ц. к. сȣдъ повѣтовый м. д въ Станиславовѣ завѣдамляе, що въ цѣли покрытя вѣрительности общого рôльничо-кредитового Заведеня для Галичины и Бȣковины въ квотѣ 97 зл. ав. зъ пр. ôтбȣде ся дня 25 вересня, 12 октобря и дня 30 октобря 1883 о 10 рано въ бȣдинкȣ сȣдовôмъ примȣсова пȣблична продажъ реальности Ивана Марчȣка власнои нетабȣлярной въ Побережȣ пôдъ Ч. к. 20 положенои, котра при третôмъ термѣнѣ також низше цѣни оцѣненя 200 злр спроданою бȣде.

Порȣчне выноситъ 20 злр Кȣраторомъ невѣдомыхъ вѣрителѣвъ адв Др. Квятковскїй.

Станѣславôвъ, дня 22 червня 1883.

L. 3315. (5913 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w reasztującej kwocie 900 zł. w. a. z pn. odbędzie sie w tutejszym sądzie pod ułatwiającemi warunkami egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 16 i 123 w Ubieszynie położonych l. h. 87 i 200 księg gruntowych dla gminy Ubieszyn objętych do masy spadkowej śp. Jana Krokosa należących w jednym terminie tj. w dniu 6 listopada 1883 roku o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, na którym realności powyższe także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi suma 2000zł. w. a. wadyum 200 zł. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli, tudzież którym z jakiegokolwiekbądź powodu rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną nie została przed pierwszym terminem licytacyjnym, został ustanowionym adw. Dr. Gottlieb w Jarosławiu kuratorem.

Przeworsk, 4 czerwca 1883.

L. 4146. (5924 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, na zaspokojenie sumy reasztującej 36 zł. 23 kr. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 611 subrep. 159 w Uhnowie położonej dłużników Teodozyi i Jana Trusiewiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 października, 15 listopada i 19 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych 2óch terminach realność tylko za cenę szacunkową 200 zł., lub wyżej tejże, zaś na 3 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum stanowi 10pr. ceny szacunkowej. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Flisowski z Uhnowa.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, dnia 10 sierpnia 1883.

L. 2761. (5940 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że na dniu 4 października 1883, o godź. 9 przed południem. przedsięweźmie dobrowolną licytacyę celem sprzedaży realności pod l. 2 w Sokołowie spadkobierców Jana i Barbary Löfflerów własnej ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 550 zł w. a., wadyum 60 zł. a reszta warunków w sądzie przejrzane być mogą i przed licytacyą zostaną ogłoszone Nieznanych wierzycieli zawiadamia się o sprzedaży do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. Wiktora Szkockiego w Sokołowie i przez edykta.

C. k sąd powiatowy

Sokołów, dnia 30 sierpnia 1883.

L. 17281. (5802 2—3)

Dnia 10 października, 12 listopada i 11 grudnia 1883, sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie realność pod lk. 47 w Somorcach należąca Hryniowi Andruszków wedle wykazu hip. 4 własna, celem ściągnięcia pretensyi Tauby Schreyer w kwocie 17 zł. a w. z pn.

Cena wywołania 50 zł. w. a., wadyum 5 zł. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 30 marca 1883.

L. 7181. (5959 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, iż celem wydobycia wierzytelności Schaji Verständiga w kwocie 25 złr. w. a. z pn. przeciw Piotrowi Wnukowi odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 września, 30 października i 30 listopada zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności gruntowej pod l. k. 55 w Oranie położonej, wedle księgi gruntowej gminy katastralnej Orano l. w. h. 53 dłużnika Piotra Wnuko własnej, na 1029 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 103 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 20 lipca 1883.

L. 4299. (5942 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 60 złr. z pn. w. a. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod l. 129 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Stefana Łohazy należącą, w trzech terminach, mianowicie: dnia 25 września 1883, dnia 25 października 1883 i dnia 26 listopada 1883, zawsze o godz. 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 230 złr w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 230 złr., zaś wadyum 23 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Tyśmienica, 20 lipca 1883.

L. 4300. (5943 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 60 złr. z pn. w. a. sprzedać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod l. 20 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Paulina Pohrebnego należącą, w trzech terminach, mianowicie: dnia 25 września 1883, dnia 25 października 1883 i dnia 26go listopada 1883, zawsze o godzinie 10 rano, w sali tut. sądu z tem. że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 60 złr. w. a. kupiona być może.

Cena wywołania wynosi 60 złr., zaś wadyum wynosi 6 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

Tyśmienica, 17 lipca 1883.

L. 7820. (5876 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, iż w dniach 19 października, 15 listopada i 13 grudnia 1883, każdy raz o 10tej godz. przed południem przedsięweźmie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Leiby Paukera własnej w Delatynie pod l. k. 298 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi zaliczkowego banku „Nadzieja“ w kwocie 300 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr

Zakład 50 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsza pobytu ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Delatyn, 15 sierpnia 1883.

L. 7953. (5885 2—3)

C k. sąd powiatowy w Nowym-Targu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Teresy Sojków w kwocie 641 złr z pn. zezwala się na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę:

I. Realności pod l. k. 112 w Rogóżniku położonej, własnością małol. Maryanny, Wojciecha, Franciszka, Katarzyny i Rozalii Budzyków będącej, składającej się z całego ciała hipotecznego l. w. h. 115 gminy Rogóżnik, z $^{1}|_{16}$ części ciała hipotecznego l. w. h. 79 gminy Rogóżnik i $^{1}|_{16}$ części ciała hipotecznego l. w. h. 112 gminy Rogóżnik.

II. realności pod l. k 34 w Rogóżniku położonej własnością Jana Budzyka będącej, składającej się z całego ciała hipotecznego l. w. h 114 gminy Rogóżnik, tudzież z $^{1}|_{16}$ części ciała hipotecznego l. w. h. 79 gminy Rogóżnik i $^{1}|_{16}$ części ciała hipotecznego l. w. h. 112 gminy Rogóżnik, która odbędzie się w dniach 22 października 1883, 26 listopada 1883 i 7 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 570 złr.

Wadyum 57 złr.

Resztę warunków, tudzież wykazy hipoteczne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Trybulca c. k. notaryusza w Nowym-Targu.

Nowy-Targ, dnia 24 sierpnia 1883.

L. 1628. (5992 2—3)

Dnia 13 września 1883, dnia 18 października 1883 i dnia 15 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9 w Krywce powiatu Liskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wasyla Oryszczaka własnej, w sprawie Zakładu kredyt. włość. o zapłacenie 18 rat po 6 złr. i reszty kapitału w kwocie 48 złr. 84 ct. wraz z procentem po 10 od sta z pn.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k sąd powiatowy.

Lutowiska, 20 czerwca 1883.

L. 5000. (5989 2—3)

W dniach 10 września, 12 października i 12 listopada 1883, o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności gruntowej nietabularnej Seńka Łyby własnej, pod l. 55 w Tuczapach położonej, celem zaspokojenia 265 złr. w. a. z pn. na rzecz Jana Synówki.

Cena wywołania 755 złr. w. a.

Wadyum 76 złr.

Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 30 lipca 1883

L. 3772 (5927 2—3)

C. k: sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że celem wydobycia należytości c: k: uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w reasztującej sumie 45 złr. 84 kr. w. a. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. kons: 306 sub rep: 338 w Uhnowie, ciała tabularnego niestanowiącej Hrynia Poronowicza tudzież małoletnich Andrzeja i Tekli Poronowiczów, spadkobierców Ireny Poronowicz własnej, na dniu 15 października, 15 listopada i 17 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 rano, w pierwszych 2ch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej takowej.

Cena wywołania 150 złr. Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawnego opisania realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów dnia 24 lipca 1883.

L. 4145 (5929 2—3)

C. k: sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia sumy 267 złr: 5 ct. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 93 subrep. 93, 239 w Uhnowie położonej, dłużnika Aleksandra Łysiaka własnej, w tutejszym c: k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 22go października, 22go listopada i 24go grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przesięwziętą zostanie, że na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na 3cim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi sumę szacunkową 800 złr, wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Flisowski z Uhnowa.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, dnia 10go sierpnia 1883.

L. 3773 (5928 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zaległych 13 rat po 24 złr. aw. z pn przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons: 635 subrep. 79 w Uhnowie położonej, dłużnika Łukasza Bilika własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15go października, 15 listopada i 17go grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych 2ch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. lub wyżej tejże, zaś na 3cim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Flisowskiego, naczelnika gminy Uhnowa.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realnosi przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 25 lipca 1883.

L. 2040. (5977 3—3)

W dniach 17 września, 17 października i 22 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. wyk. hip. 201 w Strzelbicach położonej, dłużnika Wasyla Hlibuna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 183 zł. w. a. z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. Wadyum wynosi 10pr.

Resztę warunków w tutejszej registrat.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 8402. (5899 3—3)

W dniach 26 października, 30 listopada i 31 grudnia 1883, każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Fedora Skowrońskiego, Lukiena Nimczuk, Mikoły Mielnika i Wasyla Kowcuniaka własnych pod l. k. 31, 254, 24 i 218 w Kniaźdworze położonych, ciała tabularnego niestanowiących, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Gutmana Grauera w kwocie 500 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 270 złr., 75 złr., 260 złr. i 50 złr.

Zakład 27 złr., 7 złr. 50 ct., 26 złr. i 5 złr.

Przy trzecim terminie zostaną wspomniane realności, każda z osobna lub razem i nizej ceny szacunkowej sprzedane.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1882.

L. 7466 (5896 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza niniejszem, iż na żądanie Mojżesza Regera, celem wydobycia przeciw Andrzejowi Wasylów wywalczonej pretensyi 20 złr. aw. zpn. przedsięweźmie w dniach 19 października, 16 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej zrana sprzedaż przymusową realności w Dobrotowie pod lk. 27/186 położonej dłużnika Andrzyja wasylów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, przy których dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołaczą stanowi cena szacunkowa 65 zł. wa. a poręczne 6 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być każdocześnie w tutejszym sądzie przejrzane.

Delatyn, 20 sierpnia 1883.

L. 875. (5870 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. gal zakł. kred. włość. przeciw Wasylowi Owczarz w ilości 60 zł. 6 ct. realność dłużnika pod Nr. k. 36|96 w Capowcach składająca się z chałupy, stajni, tudzież ogrodu i 6 morgów pola ornego a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w 3ech terminach a mianowicie na dniu 18 października 1883 ewentualnie 19 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej w drodze publicznie przetargu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 300 zł. a 10pr. zakład 30 zł. reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego pisania i ocenienia mogą w tusądowej registraturze być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Tłuste, 25 kwietnia 1883.

Upadłości.

L. 18 kk. (5988 1—3)
Do likwidacyi pretensyj w masie rozbiorowej Szaji Zwerdlinga zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 24 września 1883, 10 godzinę rano.

Złoczów, dnia 3 września 1883.
Podlaszecki
komisarz konkursowy.

L. 8405. (6014 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Aarona Pilpel, kramarza w Horodence, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkusowy c. k. sędzia powiatowy w Horodence, zaś jako zawiadowca tejże masy p. Adolf Teichmann w Horodence.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Horodence zgłosili, i aby na terminie na dzień 9 listopada 1883 o godzinie 9tej przed południem w ces. król. sądzie powiatowym w Horodence do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 5 października 1883, godziną 9 rano, na którym wierzycieli do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Horodenki mieszkają, aby mieszkającego w Horodence zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 29 sierpnia 1883.

L. 5314. (6015 1—3)
Drugą rozprawę likwidacyjną w sprawie konkursowej Ozyasza Kellema wyznaczam na 30 września 1883 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 20.

Przemyśl, 30 sierpnia 1883.
LORENZ

Księgi gruntowe.

L. 10. (6035)
Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wola zdakowska dnia 10 września 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w sądzie i w urzędach gminnych.

Mielec, dnia 9 września 1883.

Kuratele.

L. 3214. (5886 3—3)
Dla uznanego marnotrawcą Nykoły Kozara z Moszkowiec ustanowiono Hnata Tymkowa gospodarza z Moszkowiec, kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Wojniłów, 17 sierpnia 1883.

L. 12292. (5848 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 25 listopada 1882 l. 6363 uznał Petronelę Roblową z Nowego Sącza za umysłowo chorą.

Kuratorem tejże mianowanym jest Franciszek Fiałkowski z Nowego Sącza.

C. k. sąd powiat. miej. del.
Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1882.

L. 9673. (5897 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Regina Rappaportówna, lat 22 licząca, religii izraelickiej, stanu wolnego, córka zmarłych Schai i Reizli Rappaportów, została uznaną za obłąkaną i opiekuna dla niej w osobie Abrahama Körbera ustanowiono.

W Tarnowie, 2 sierpnia 1883.

L. 2096. (5958 1—3)
Za marnotrawczynię uznanej Naści Duch z Hryniowa, nadano kuratora w osobie Leona Rawlika rolnika z Hryniowa.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 20 marca 1883.

L 2321. (6040 1—3)
Katarzyna Głowacka, żona Pawła z Gondny górnej, uznaną została za marnotrawną. Kuratorem dla niej ustanowiony został Józef Kuczek z Gondny górnej.

C. k. sąd powiatowy.
Brzostek, 16 lipca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7853. (6044 1—3)
C. k. sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia Leisora Ehrenkrona lub tegoż ewentualnych spadkobierców i prawonabywców z miejsca pobytu, życia i nazwiska niewiadomych, że Tomasz i Rozalia Rogalscy i Israel Nagelstein wnieśli dnia 8 lipca 1883 l. 7853 w sądzie tutejszym przeciwko niemu pozew o uznanie, że prawo zastawu na rzecz Leisora Ehrenkrona względem najmu mieszkania n. on 6 w stanie biernym realność pod lk. 168 w miejscie Jarosławiu intabulowana, zgasło i że pozycya dotycząca ze stanu biernego tejże realności wykreśloną być ma w skutek czego został dla nich kurator Dr. Gottlieb z substytucyą Dr. Ruczki ustanowiony a oraz i do rozprawy ustnej wyznaczony termin na dzień 29 października 1883 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Leisora Ehrenkrona lub tegoż ewentualnych spadkokierców i prawonabywców z miejsca pobytu, życia i nazwiska niewiadomych, ażeby na powyższym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi Dr. Gottliebowi potrzebne informacye do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przepiszą.

Jarosław, dnia 7 sierpnia 1883.

L. 7854. (6043 1—3)
C. k. sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia Mikołaja i Ewę Hyszczyńskich niewiadomych, z miejsca pobytu i życia i ewentualnych spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że Tomasz i Rozalia Rogalscy i Israel Nagelstein wnieśli dnia 8 lipca 1883, l. 7854 w sądzie tutejszym przeciwko nim pozew o uznanie iż prawo zastawu dla sumy 1254 zł. p. w stanie bier. real. pod lk. 168 w mieście Jarosławiu położonej n. 2 on. zaprenetowane jako przedawnione wykreślone być ma, wskutek czego został dla nich kurator w osobie adw. Dr. Ruczki z substytucyą adw. Dr. Gottlieba ustanowiony a oraz i do rozprawy ustnej wyznaczony na dzień 29 października 1883 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Mikołaja i Ewę Hyszczyńskich, niewiadomych z miejsca pobytu i życia, i ewentualnych spadkobierców, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych ażeby na powyższym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi Dr. Ruczce potrzebnych informacyi do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przepiszą.

Jarosław, dnia 7 sierpnia 1883.

L. 11457. (5800 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Teodor br. Christiani przeciw spadkobiercom ś. p. Adama Morawskego, obecnym właścicielom Latoszyna a mianowicie Ewelinie z Morawskich Brzezińskiej, Dr. Władysławowie Morawskiemu, Anastazyi Morawskiej, imieniem własnem, tudzież jako matce i opiekunce imieniem małoletniego Wiktora Morawskiego nieobjętej masie spadkowej ś. p. Stanisława Morskiego, Janowi br. Borowskiemu spadkobiercy ś. p. Julii Morskich Bobrownickiej z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, spadkobiercom ś. p. Adalberta Morskiego a mianowicie Maryi z Morskich Bobrownickiej, masie leżącej Feliksa Morskiego, masie leżącej Heleny Morskiej, Zofii Morskiej i Leopoldynie z Urbańskich Morskiej, o wykreślenie prawa własności lasu 270 morg. 340$\frac{1}{2}$ kw. sąż. obejmującego na rzecz Stanisława Morskiego intabulowanego ze stanu biernego dóbr Wolica i Błyszczówka, skargę wniósł wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy zakreślony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Jana Br. Borowskiego spadkobiercy ś. p Julii z Morskich Bobrownickiej jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Pietrzyckiego z substytucyą adwokata Dr. Goldhammera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby się w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, alko potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego spóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie, d. 16 sierpnia 1883.

L. 2045 (6028 1—3)
C. k. powiatowy w Radomyślu zawiadamia Ludwika Dziadzio z Glin wielkich z życia i z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 17 marca 1883 L. 2045 wniósł Jan Dziadzio pozew ustny o uznanie nieistnienia służebności przejazdu przez parcele lk. 355 i 350 do realności pod lk. 40 w Glinach wielkich należące, że termin do rozprawy na tę skargę wyznaczony został na dzień 22 października 1883 o godzinie 9 przed południem, iż dlań kuratorem ustanowiony został, Jan Sajek z Glin wielkich.

C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 15 Maja 1883.

L 36478 (6030 1—3)
Lwowski ck. sąd krajowy jako handlowy w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej towarzystwa kredyt. miejs. we Lwowie przeciw Janowi hr. Koziebrodzkiemu pto 15000 zł. aw. zpn ustanawia dla dłużnika jako z miejsca pobytu niewiadomego celem właściwego zastępowania go w tej sprawie kuratora ad actum w sobie p. adw dr. Rayskiego z substytucyą p. adw. dr. Popiela i o tem nie obecnego dłużnika p. Jana hr. Koziebrodzkiego przez niniejszy edykt do odpowiedniego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 35966 (6001 1—3)
Ck. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izaakowi Chigerowi, że przeciw niemu został dnia 4 sierpnia 1883 do l. 32687 na rzecz Józefa Frosta wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 329 złr. 67 cnt. zpn.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Chigera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Pająka a tegoż zastępcą adwokata dra Dulębę i wskomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonem zostaje.

Wzywa się zatem Izaaka Chigera aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkoliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 września 1883.

L. 8870. (5939 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że dnia 8 lipca 1881 zmarł w Stryju Rajmund Scherer bez pozostawlenia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ spadkobiercy tegoż są niewiadomi, przeto wzywa się wszystkich, ktorzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po Reimundzie Scherer, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili swe prawa i wykazując swe prawa dziedziczenia, oświadczenie swe do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek ten, dla którego adw. dr. Fruchtman kuratorem ustanowiony został, tym przyznany będzie, ktorzy swe prawa dziedziczenia wykażą i swe deklaracye wniosą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi wydanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 1 sierpnia 1883.

L. 13377. (5967 2—3)
Dnia 6 lipca 1883 wniósł pozew Stefan Kulczycki przeciw Michałowi Majewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu ewentualnie jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie za zadawnione i sposobne do ekstabulacyi w księdze tabuli Jasienicy solnej T. I. p. 84 poz. 69 zaingrossowanego prawa dzierżawy realności „Brzeg“ zwanej pod l. k. 229 w Jasienicy solnej położonej i przywiązanego do onejże prawa propinacyi, na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 15 października 1883 o godz. 10tej rano. Michałowi Majewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu ewentualnie jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom ustanawia się kuratora dr. adw. Popławskiego w Drohobyczu i temuż pozew doręczono. Michała Majewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a ewentualnie jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców wzywa się by ustanowionemu kuratorowi świadków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 8go lipca 1883.

L. 8033 (5898 3—3)
C. k. sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ornsteina lub tegoż równie nieznanych spadkobierców, że Majer Bernstein wniósł dnia 11 lipca 1883 l. 8033 w sądzie tutejszym przeciwko niemu pozew o uznanie wykreślenia sumy 8000 złr. w. w. ze stanu biernego realności w Jarosławiu pod lk. 192 położonej, w skutek czego został dla niego kurator w osobie dr. Emila Gottieb z substytucyą dr. Ernesta Gaberle ustanowiony a oraz i do rozprawy ustnej wyznaczony termin na dzień 29 października 1883 o godz. 9 rano. Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ornsteina lub tegoż równie nieznanych spadkobierców, ażeby na powyższym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi dr. Gottliebowi potrzebne informacye do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przepiszą.

Jarosław, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 9313. (5920 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie tabularnej posiadłości gruntowej wyk. hip. l. 34 księgi gruntowej gminy Pawęzów objętej, celem doręczenia rezolucyi l 15094|82 dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bogacza przeznaczonej, Wojciecha Marcińca kuratorem ustanowił.

Tarnów, dnia 23 maja 1883.

L. 1158. (5949 3—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1883 rozpoczynającej się w dniu 5go listopada o godzinie 8mej rano, przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zastępcami radców Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Juliana Malarkiewicza, Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Stanisławów, 5go września 1883.

L. 35525. (5935 3—3)
C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy 6 pr. listu hipotecznego Ser. D. l. 13438 na 1000 zł. w. a. opiewającego, przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wystawionego, aby rzeczony list hipoteczny w przeciągu trzech lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu tj. od dnia 1 września 1886 roku, zapadłe już kupony od tego listu hipotecznego, z których pierwszy płatny był 1 września 1882, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zaś dalsze kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia zapadłości każdego pojedynczego kuponu, tem pewniej sądowi okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu, powyżej wymieniony list hipoteczny jakoteż należące do niego kupony na prośbę Juliusza Janiszewskiego za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 19098. (5856 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nuchema Samuela, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 1 czerwca 1883 l. 11503, w sprawie Achilla Portala przeciw niemu o 700 franków z pn. ustanowionym dlań został kuratorem ad actum adw. dr. Pieniążek i poleca mu, aby ustanowionemu kuratorowi dał potrzebną informacyę lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

Konkursa.

L. 16054. (5930 3—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Starejsoli, w powiecie Staromiejskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznymi poborami: płacy 200 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 60 złr.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 3 września 1883.

W zastępstwie:
Nawratil.

L. 633. (6005 1—3)

Posada pomocnika maszynisty z płacą dzienną 1 złr., bez prawa jednak do prowizyi lub pobierania jakichkolwiek emolumentów, jest do obsadzenia przy c. k. zarządzie salinarnym w Bochni.

Ubiegający się o tę posadę mają podania zaopatrzone świadectwami urodzenia, zdrowia, moralności, złożonego egzaminu dle maszynistów i praktycznego doświadczenia w kierowaniu parowej maszyny, oraz dotychczasowego zatrudnienia w drodze właściwej nadesłać do podpisanego c. k. zarządu salinarnego najdalej do 21 września 1883.

Kompetenci znający roboty ślusarskie, będą przed innymi uwzględnieni.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 7 września 1883.

L. 1318. (6023)

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady sekretarza skarbowego w VIII klasie rangi, jednej posady starszego komisarza skarbowego w VIII klasie rangi, jednej ewentualnie trzech posad komisarzy skarbowych w IX klasie rangi i ewentualnie trzech posad koncepistów w X klasie rangi przy kierujących władzach skarbowych

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone dowodami przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych w drodze właściwej, w ciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 4 września 1883.

L. 1290/pr. (6022)

W etacie galicyjskich c. k. zarządów salinarnych opróżniona jest posada nadinżyniera maszyn i budowli w VIII klasie rangi z miejscem służby w Wieliczce z systemizowanymi poborami i emolumentami na którą rozpisuje się ponowny konkurs.

Kompetenci o tę posadę mają wnieść swoje podania zaopatrzone dowodami ogólnej kwalifikacyi i legalnemi świadectwami, a w szczególności, że posiadają dokładne teoretyczne i praktyczne wykształcenie we wszystkich gałęziach budownictwa i konstrukcyi maszyn, tudzież znajomość najnowszych postępów w tym zawodzie, w drodze przepisanej do c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 31 października 1883.

We Lwowie, dnia 3 września 1883.

L. 16338. (6032 1—3)

KONKURS

na posady: a) jednego lub więcej konduktorów pocztowych w prowizorycznym charakterze z poborami: rocznej płacy 400 złr., 25 prc. dodatku czynnej służby, ryczałtu na ekwipowanie 50 złr. i dodatku na mieszkanie 50 złr. za kaucyą 400 złr.

b) jeenego lub więcej listonoszów i woźnych pocztowych w prowizorycznym charakterze z rocznymi poborami: płacy 350 złr. z 25 prc. dodatkiem czynnej służby, dodatkiem służbowym 50 złr. i ubiorem służbowym, za kaucyą 300 względnie 200 złr

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 7 września 1883.

Doniesienia prywatne.

Verzeichniss der Gewinnst-Nummern,

welche am 21 August 1883 bei der Verlosuug von der Gesellschaft zur Errichtung und Erhaltung der Kuranstalt „RUDOLPHO-STEPHANIANUM“ in Rożnau arrangirten EFFECTEN-LOTERIE gezogen wurden.

Die 4 Haupt-Treffer enthielten nachfolgende, zuerst gezogene 4 Numern:
143833 — 162648 — 158775 — 37121,

155 188 442 483 813 822 1034 1211 1234 1257 1341 1432 1483 1685 1863 2077
2217 2265 2312 2448 [illegible] 2729 2841 2844 2847 2962 3081 3087 3194 3277 3300
3496 3510 3590 3768 3856 3928 3985 3992 4042 4065 4109 4157 4175 4279 4327
4348 4375 4440 4459 4476 4537 4561 4632 4776 5191 5289 5471 5486 5497 5507
5510 5613 5638 5651 5688 5721 5735 5787 5893 5910 6070 6145 6364 6407 6498
6982 7000 7140 7180 7185 7287 7314 7610 7681 7904 7910 8137 8243 8252 8336
8342 8480 8514 8871 9337 9714 9717 9746 9811 9877 9996 10144 10185 10212
10279 10355 10474 10539 10548 10603 10680 10752 10967 10988 11095
11343 11405 11717 11797 11873 12022 12151 12325 12496 12709 12735 12768
12993 13154 13358 13410 13411 14111 14116 14118 14148 14441 14195 14851
14985 14995 14998 15187 15292 15297 15494 15652 15865 15889 16004 16013
16230 16265 16300 16332 16379 16420 16443 16554 16640 16768 16791
17077 17100 17232 17246 17586 17587 17616 17677 17756 18022 18025 18377
18833 18872 18891 18967 19183 19382 19459 19534 19628 19728 19882 19945
19983 20047 20139 20237 20348 20389 20424 20584 20619 20645 20692 20706
20749 20810 20859 20897 20964 21052 21247 21256 21261 21276 21291 21447
21469 21648 21665 22026 22058 22180 22326 22334 22485 22546 22747 22751
22776 23075 23117 23266 23319 23398 23487 23532 23612 23803 23851 23862
23918 23957 24341 24353 24537 24547 24721 24832 24860 24910 24954 25028
25074 25339 25362 25640 25995 26071 26182 26220 26347 26353 26409
26433 26542 26546 26579 26721 26755 26889 26953 27009 27118 27225
27296 27477 27678 27746 27750 27795 27829 27845 27839 27906 28118
28490 28696 28991 29075 29132 29173 29204 29315 29325 29641 29658
29768 29800 29819 29915 29954 29970 30036 30173 30261 30336 30337
303[illegible]4 30482 30688 30737 30786 30965 30993 31096 31116 31204 31274
31350 31356 31464 31575 31638 31891 31935 32041 32062 32107 32175
32213 32799 32808 32903 33028 33385 33489 33616 33633 33862 33889 33938 33942
33988 34075 34152 34201 34333 34654 34681 35126 35139 35161 35237 35488 35625
35629 35726 35815 35909 35929 35957 36109 33155 36160 36722 36929 36972 37002
37003 37109 37121 37181 37249 37271 37303 37828 37878 37893 38076 38104 38199
38202 38407 38635 38669 38683 38945 39044 39049 39060 39153 39275 39401 39557
39571 39608 39676 39710 39821 39882 40063 40159 40175 40243 40588 40595 40640
40782 40791 40929 40942 40979 40982 41258 41304 41366 41377 41398 41597 41746
41862 41941 42002 42081 42167 42274 42517 42597 42638 42693 42839 42917 43011
43111 43231 43310 43431 43770 43812 44132 44151 44332 44424 44583 44653 44730
44828 44860 44939 45147 45180 45459 45943 46272 46308 46403 46427 46661 46688
46716 46741 46826 46936 46980 47056 47224 47525 47733 47871 48021 48077 48110
48428 48684 48689 48806 48905 48920 49317 49320 49323 49494 49508 49512 49515
49539 49615 49776 49964 49976 49988 50023 50050 50113 50412 50774 50794 50822
50914 51082 51174 51305 51354 51418 51548 51668 51802 51850 51876 51879 51915
51951 51993 52015 52159 52286 52308 52332 52473 52489 52558 52580 52663 52779
52782 52871 52875 52935 53182 53312 53379 53514 53533 53540 53631 53702 53747
53825 53932 54037 54364 54586 54653 64711 54750 54867 54947 55068 55161 55168
55181 55214 55254 55257 55407 55769 55836 55881 55896 55950 56121 56146 56212
56317 56324 56467 56748 56900 56969 57007 57073 57145 57192 57332 57365 57393
57582 57651 57718 57863 58122 58442 58482 58513 58762 58788 58900 58926 59069
59127 59283 59357 59492 59557 59706 59924 60259 60312 60315 60597 60717 60738
60856 60857 60867 61141 61245 61352 61642 61830 61855 61893 61895 61928 61991
62263 62690 62736 62803 62815 62842 62955 63165 63276 63315 63329 63351 63368
63447 63449 63530 63739 64026 64099 64170 64192 64329 64566 64602 64690 64706
64717 64740 64803 64857 64973 65256 65391 65413 65425 65427 65436 65476 65544
65592 65618 65634 65648 65666 65809 65815 65895 66052 66308 66700 66963 67073
67081 67277 67330 67339 67464 67487 67617 67682 67777 67877 67938 68021 68025
68065 68218 68240 68305 68390 68486 68596 68872 68910 69024 69108 69236 69316
69380 69467 69620 69684 69794 69835 69907 69917 70006 70158 70225 70471 70483
70733 70817 70845 70939 70951 70983 71009 71064 71216 71325 71486 71514 71535
71563 71569 71594 71668 71673 71738 71874 71980 71973 72223 72547 72980 73033
73131 73173 73205 73261 73329 73430 73575 73591 73680 73739 73838 73894 74025
74317 74327 74540 74624 74852 74897 74918 75061 75161 75164 75286 75561 75721
75850 75853 75863 75946 76009 76046 76249 76320 76683 76709 76951 77237 77298
77447 77519 77537 77567 77731 77868 78125 78187 78194 78226 78258 78368 78646
78776 78994 79000 79129 79208 79374 79446 79484 79583 79681 79762 79956 79988
80020 80107 80130 80255 80295 80395 80414 80466 80658 90852 80928 81028 81047
81308 81428 81455 81493 81543 81567 81646 81918 82058 82111 82140 82476 82580
82626 82781 82904 83062 83070 83116 83208 83291 83367 83441 83443 83503 83508
83745 83755 83988 84005 84288 84317 84354 84401 84434 84574 84594 84826 84876
84917 84985 84993 85051 85499 85510 85622 85833 86027 86168 86237 86319 86380
86404 86562 86673 86724 86938 87029 87248 87527 88287 88354 88374 88384 88446
88451 88733 88759 88794 88798 88924 88928 88982 89045 89076 89584 89619 89625
89630 89861 89898 90003 90047 90145 90259 90384 90391 90434 90558 90599 90642
90647 90682 90698 90765 90980 91053 91088 91238 91307 91433 91475 91608 91762
91802 92076 92088 92119 92324 92736 92747 92798 92880 93012 93205 93401 93482
93523 93680 94075 94116 94403 94404 94445 94540 94704 94739 94785 94807 94834
94846 94879 94896 94918 94933 94969 94999 95167 95361 95401 95699 95863 95816
95943 96120 96155 96194 96266 96285 96333 96432 96462 96499 96515 96522 96678
96687 96933 97139 97158 97178 97183 97208 97312 97456 97576 97676 97727 99898
97946 98005 98085 98193 98239 98482 98496 98598 98785 98874 98921 98940 99191
99192 99379 99575 99675 99803 99805 99897 100065 100307 100368 100632 100640
100834 101188 101383 101431 101590 101868 101934 102027 102047 102075 102117 10212
102218 102252 102255 102356 102370 102519 102528 102557 102804 102847 105352
103183 103248 102265 103582 103685 103858 103867 103911 103940 104009 106172
104095 104306 104413 104419 104550 104580 104684 104966 104989 105271 107455
105363 105586 105601 105612 105622 105660 105704 105872 106135 106140 109316
106452 106652 106822 106842 106918 106981 107117 107135 107203 107268 110270
107898 107977 107998 108044 108069 108077 108275 108513 108535 108918 111205
109676 109784 109895 109930 109966 109975 110114 110135 110202 110261 112409
110298 110563 110655 110671 110837 110918 111067 111103 111145 111170 113783
111221 111297 111437 111459 111497 111548 111558 111915 112041 112277 114618
112700 112714 113037 113121 113266 113282 113603 113639 113708 113749 115756
113839 114002 114020 114021 114042 114140 114216 114365 114366 114500 116683
114865 114982 115057 115141 115186 115293 115391 115546 115664 115704 118001
115814 115833 116004 116015 116080 116113 116145 116383 116418 116434 119323
116712 116781 116860 117215 117301 117514 117801 117841 117866 117953 120239
118007 118038 118258 118279 118344 118643 118673 118725 119133 119239 121120
119336 119406 119431 119603 119670 119677 119801 120080 120188 120196 122026
120309 120464 120509 120572 120574 120682 120897 121053 121054 121079 121120
121295 121335 121492 121546 121694 121701 121776 121968 121990 122059 122026
122040 122126 122173 122339 122459 122587 122643 122664 122960 123136 123183
123333 123485 123761 123964 124240 124337 124345 124348 124353 124407 124415
124525 124526 124588 124600 124705 124923 125001 125176 125285 125290 125364
125373 125374 122535 125583 125701 125713 125848 126000 126008 126009 126101
126111 126320 126386 126431 126576 126610 126704 126719 126807 127194 127204
127602 127621 127699 126873 127965 128011 128127 128208 128221 128257
128279 128423 128513 128557 128611 128778 128835 128938 128999 129015 129159
129162 129176 129268 129275 129279 129455 129589 129640 129721 129750 129943
130068 130084 130138 130342 130374 130443 130496 130697 130736 130746 139791
130987 131030 131323 131426 131487 131514 131599 131670 131999 132109 132236
132294 132326 132345 132389 132721 132728 132817 133025 133202 133326 133356
133390 133450 133650 133716 133809 133891 134188 134255 134353 134607 134633
134694 134846 134865 134876 135081 135092 135269 135276 135321 135476 135901
135973 136014 136078 136084 136339 136407 136443 136482 136546 136563 136608
136806 136841 136858 136923 137004 137152 137350 137534 137691 137915 137984
138030 138069 138086 138112 138233 138385 138755 138845 138862 138945 139011
139033 139392 139445 139614 139971 139988 140026 140075 140237 140304 140306
140328 140365 140498 140650 140687 140994 141217 141257 141273 141329 141639
141685 141730 141854 141911 142006 142015 142154 142201 142412 142519 142524
142583 142592 142603 142892 143136 143206 143297 143315 143331 143817 143833
143900 143915 143979 144024 144248 144375 144472 144480 144488 144617 144652
144778 144817 144892 145014 145264 145270 145273 145314 145321 145496 145556
145769 145859 145903 145906 146098 146188 146222 146481 146544 146667 146669
146729 146880 146950 146958 146965 147014 147057 147073 147[illegible] 147314 147337
147463 147731 147758 147783 147928 147941 148033 148127 148154 148192 148[illegible]58
168392 148406 148718 148814 148817 148940 149178 149553 149601 149613 1497[illegible]4
149877 149917 149977 150009 150029 150091 150177 150212 1502[illegible]2 1503[illegible]8 150[illegible]78
150520 150531 150540 150653 150660 150685 150711 150735 150742 150829 50917
150975 151021 151224 151316 151385 151441 151653 151783 151787 151843 152054
152136 152144 152197 152212 152236 152284 152301 152318 152482 152579 152624
153120 153705 153713 153804 153951 154017 154198 154286 154299 154346 154387
154441 154471 154610 154665 154674 154863 154866 155036 155073 155081 155183
155196 155317 155405 155406 155448 155754 155805 155991 156235 156314 156404
156411 150453 156458 156755 156886 156916 157503 157661 167858 157865 158064
158097 158276 158403 158559 158663 158664 158672 158719 158769 158775 158933
159019 159105 159294 159376 159422 159521 159587 159797 159809 159827
159848 159884 160163 160180 160326 160341 160365 160410 1605[illegible] 160582 168680
160711 160713 160900 160998 161197 161296 161367 161640 161645 161668 161669
161767 161813 161820 161989 162078 162132 162189 162208 162233 162244 162445
162533 162546 162581 162617 162648 162854 162888 162905 162952 162984 163054
163056 163141 163271 163354 163356 163569 163838 164023 164055 164070 164210
164267 164339 164453 164594 164620 164626 164711 164727 164764 164867 164910
165260 165357 165390 165855 166136 166194 166317 166340 166353 166425 166478
166618 166646 166719 166785 166823 166968 166974 167182 167194 167409 167461
167608 167815 167832 167837 167851 167861 167894 167900 167904 167948 167989
167999 168109 168252 168312 168336 168395 168421 168519 168521 168682 169116
169122 169145 169211 169264 169363 169442 169535 169707 169969 170067 170111
170164 170203 170231 170251 170299 170447 170458 170499 170720 170809 170814
170905 171218 171264 171541 171573 171628 161894 171943 172092 172221 172235
172305 172449 172463 172496 172539 172585 172830 172955 173090 173099 173371
173439 173456 173475 173519 173922 173939 174127 174144 174375 174441 174560
174622 174636 174644 174687 174706 174758 174826 175058 175079 175123 175137
175272 175327 175357 175449 185642 175782 175800 175854 176035 176049 176098
176480 176485 176663 176881 176890 177193 177276 177448 177472 177595 177617
177820 178103 178218 168265 178280 178282 178572 178637 178834 178864 178878
179160 179173 179429 179515 179638 179670 179721 179817 179875 179906 179969
180181 180390 180581 180595 180896 181156 181622 181749 181798 181800 181816
181954 182089 182144 182435 182472 182652 182834 183030 183242 183249 183401
183425 183451 183514 183539 183633 183720 183817 184000 184014 184105 184225
184429 184465 184588 184624 184664 184680 184710 184844 184997 185168 185324
185439 185449 185474 185559 185590 185679 185693 185705 185720 185814 185887
186042 186109 186396 186689 186831 187155 187251 187362 187501 187564 187679
187501 188140 188453 188494 188560 188617 188679 188797 188896 189140 119287
189341 189438 189466 189493 189903 190019 190037 190233 190403 190473 190577
190749 190867 191145 191158 191324 191385 191582 191584 191647 191720 191930
192191 192256 192606 192651 192957 193041 193225 193369 193372 193416 193572
193646 193658 193841 194322 194403 194492 194658 194832 194957 195033 195074
195151 195325 185637195654 195656 195853 196044 166135 196154 196258 196276
196312 196353 196402 196407 196414 196467 196496 196512 196777 196906 196907
197036 197119 197128 197156 197326 197334 167337 197356 197361 197388 197515
197494 197558 197562 197716 197762 157803 197930 197934 197946 198210 198309
198349 198548 198550 198771 198903 199180 199200 199293 199330 199370 199603
199925.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Chińskie srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(e t u i).

Zmiana lokalu.

Z dniem 15go lipca **przeniesiony został MAGAZYN sukien damskich**

JÓZEFINY DĄBROWSKIEJ

z placu Halickiego l. 14, na

plac Maryacki l. 8,

dom księcia Ponińskiego, róg wałów Hetmańskich, naprzeciw hotelu Langa. (5757 7—12)

Dzierżawa.

Dwa folwarki przy kolei Jarosław-Sokal, pojedyńczo lub razem, **à 400 morg.** każdy, są do wydzierżawienia na lat 12. Warunki i bliższe szczegóły zasięgnąć można od Zarządu dóbr **Oleszyce-Zapałów, w Oleszycach.** (5706 5—6)

WINOGRONA

kuracyjne

wysyła codziennie **z własnej winnicy, świeżo z drzewa zerwane,** tak kuracyjne jakoteż stołowe, w umyślnie do tego praktycznie urządzonych, lekkich koszach 5—8 klgr. a to:

WINOGRONA stołowe, klg. po 30 ct.
„ muszkatelowe, „ „ 45 ct.

franco do każdej stacyi pocztowej austryackiej monarchii

Ludwik Reschofsky,

właściciel winnic **Tolosva,** obok **Tokaju.** (5934 2-4)

W nowo otworzonym składzie

żelaznych



krzyżów

nagrobkowych

z własnej pracowni, lakierowanych i złoconych, poczawszy od 4 złr. i wyżej,

sprzedaje

A. PAULO

malarz szyldów i lakiernik

ul. Ślusarska l. 3 (Chorążczyzna) WE LWOWIE. (4190 13—?)

L. 6685. (5966 2—3)

Jarmark na konie.

W mieście **Tarnowie** (stacyi kolei żelaznej) odbędzie się słynny z ilości i doboru koni rasy najpoprawniejszej drugi tegoroczny jarmark na konie dnia 24 września 1883 i następnych.

Tarnów, 12 sierpnia 1883.

Kawy eksport.

Moją od lat bardzo zaszczytnie znaną z najwyborniejszych i bardzo aromatycznych kaw najprzedniejszą (5481 8-20)

Hamgurską mięszaninę

wysyłam teraz po **4 złr. 92 centy.**

Oprócz tego zalecam:

dobrą **Santos**	po 3 złr. 78 ct.
najlep. **Campinas** . . .	po 4 złr. 17 ct.
najprzed. **Perłową** kawę	po 4 złr. 80 ct.
najp. żół. **Jawę**	po 5 złr. 40 ct.
najprzed, **Portorico** . .	po 5 złr. 63 ct.
najwyśm. **Jawę**	po 5 złr. 89 ct.
wyśmien. **Ceylon** . . .	po 6 złr. 34 ct.

w pocztowych pakietach $4^3/_4$ kilo wagi bez opłaty pocztowej za pobraniem

Wilh. Gilberg w Hamburgu.

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (3113 50—?)

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc. (3695 9-18)

Kawy surowe

po najtańszych En-gros cenach, w workach po $4^3/_4$ kilo prawdziwej zawartości (nie brutto 5 ko. za netto) franko i z opakowaniem, za pobraniem:

Rio, najlepszy gatunek, silna	3 zł. 25 ct.
Domingo, bardzo smaczna . .	3 „ 60 „
Santos, najprzed. bardzo silna	3 „ 75 „
Java, blado-ziel., bar. piękna i silna	4 „ 10 „
Cuba, ciemno-ziel., najprzed.	4 „ 45 „
Java II, złoto-żółta, przed. łag	4 „ 20 „
Java I, złoto-żółta, najprzed. .	4 „ 60 „
Perłowa Mocca, najlep. gat. bardzo przednia . . .	4 „ 75 „
Ceylon, najprzed. gatun., nieb. zielona	5 „ 30 „
Perłowa Ceylon, najprz., silna	5 „ 40 „
Menado, najprzedn. w smaku łagodna	5 „ 85 „
Mocca, praw. arabska, bardzo aromatyczna	6 „ 45 „

Kawy palone,

szczelnie opakowane, w workach po $4^1/_2$ kilo netto:

Hamburska mięszanina silna, przednia 5 zł. 25 ct.

Wiedeńska mięszanina, silna, najprzed. 6 zł.

Proszę się nie dawać łudzić może tańszą ceną konkurentów, gdyż towar podlejszego gatunku. Próbki celem porównania franco.

Robt. Kap-herr, Hamburg.

Renoma mojej firmy ręczy za sumienną usługę.

H. 04769. (5498 4—13)

Koncesyonowana przez kr. Rząd węgierski

Loterya Kincsem

węgierskiego klubu jeździeckiego (Jockey Club) w Buda-Peszcie.

Ciągnienie pod kontrolą rządową

rozpocznie się

dnia 22 paźd[ziernika] 1883.

Ilość losów wygranych **10.000**

mianowicie	1 na . . .	50.000	złr.
	1 „ . . .	20 000	„
	1 „	10.000	„
	1 „	8 000	„
	1 „	6.000	„
	1 „	5.000	„
	2 po	4.000	„
	3 „	3.000	„
	5 „	2.000	„

i t. d.

Los kosztuje tylko

1 zł. w. a.

i jest do nabycia w **Administracyi „Gazety Lwowskiej".** Na prowincyę za przesłaniem **1 zł. 15 ct.,** z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Sezon 1883.

Chińsko-Rossyjska

HERBATA.

Zupełnie świeży transport poleca handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka, pod „Złotym kogutem"

we Lwowie.

½ kilo **Congo** cesarskiej . .	złr. 2.20
½ kilo **Familijnej**	złr. 3.20
½ kilo **Melang de Moskau** .	złr. 4.20
½ kilo **Melang Emperial** . .	złr. 5.20
½ kilo oryginalny, opakowany **Souchong**	złr. 4.—
½ kilo wyśmienitych **wysiewek** własnych	złr. 1.70

(5831 4-?)

Francuskie

Sznurówki



najlepszego kroju po zł. 2·75 — 4 — 5 i 6

poleca nowo urządzony handel **płócien i bielizny**

JANA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki l. 6.

(4193 5—6)

Izydora Ostrowska, **nauczycielka śpiewu,** uwiadamia osoby interesowane, że z dniem 15go b. m. rozpoczyna naukę śpiewu. Zgłoszenia przyjmuje od 1go b. m. w mieszkaniu p. Mich. Ostrowskiej, nauczycielki muzyki, Rynek l. 26, II piętro. (5908 2-4)

Kandydat notaryalny

z prowincyi,

z praktyką adwokacką i należytą rutyną, poszukuje posady koncypienta. — Zgłoszenia przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej." (6076 1—6)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Wszelkie potrzeby **kuchenne** i domowe.
Naczynia żelazne i blaszane, emaliowane.
Wielki wybór wszelkich **wyrobów nożowniczych** z fabryk angielskich i innych pierwszorzędnych.
Narzędzia rzemieślnicze. Dłuta angielskie **rzeźbiarskie.**
Przybory i ozdoby do robót piłeczkowych.
Wyroby słynnej **fabryki Berndorferskiej** z chińskiego srebra i alpakowe, j. t. łyżki, łyżeczki i t. p.

Największy wybór we Lwowie

Samowarów prawdziwie rossyjskich w cenach bardzo niskich.
Kuchni naftowych z powodu swej praktyczności niemal powszechnie za granicą używanych, po złr. 3, 4, 5.50, 7 zł.
Wieńców grobowych blaszanych, najtrwalszych i gustownych, od 90 cent. do złr. 5, zaś z kwiatami porcelanowemi od złr. 4.50 do 12 złr.
Wyborna **Herbata** chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo. (5188 1-24)

Największy skład fabryczny

najlepszych

Płócien i bielizny

oraz perkali, szirtingów, firanek, pończoch, skarpetek, krawat i t. p.

poleca po cenach stałych

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3

Magazyn Schayerów. (5906 3-?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4438 22-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ... 12 ... Werner ... Papier ... k. uprz...